Nr. 289. Niedziela, 15 Grudnia 1895. Rok 85.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów, — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Pan Namiestnik zamianował c. k. asystenta sanitarnego dr. Henryka Nycza w Zbarażu, c. k. lekarzem powiatowym II. klasy.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 14 grudnia.

Nie orędzie odczytane przez kanclerza ks Hohenlohe na otwarcie nowej sesyi parlamentu niemieckiego; — nie sam parlament jest w tej chwili osią ogólnego zajęcia w Niemczech, lecz dymisya pruskiego ministra spraw wewnętrznych p. Köllera i powołanie w jego miejsce mało znanego w ogóle dotychczas w życiu publicznem i w szerszych kołach, barona Recke. Zmiana ta obudziła z tego powodu zainteresowanie nie wyłącznie tylko w Prusach, lecz w całem cesarstwie, bo chociaż pruski minister spraw wewnętrznych nie jest urzędnikiem Rzeszy, odgrywa on bardzo ważną rolę w radzie związkowej, jako stały jej członek, i z tego tytułu powołany jest do zastępowania w parlamencie wielu projektów rządowych wyszłych z inicyatywy pruskiego ministerstwa stanu. Parlament tedy musi z nim liczyć się prawie tak samo, jak z pierwszym urzędnikiem cesarstwa — kanclerzem.

Jak mało sympatyi posiadał p. Köller, pokazuje się z wywodów prasy niemieckiej na temat jego upadku. Część pism przechodzi nad tym faktem obojętnie do porządku dziennego, część zaś, i to znacznie większa, wyraża żywe zadowolenie. Sąd jej o p. Köllerze da się streścić w słowach: Były minister spraw wewnętrznych był na drodze zdepopularyzowania walki przeciw socyalnej demokracyi. Walka ta musi być bez wytchnienia prowadzona — kwestyą jest tylko, w jaki sposób i jakimi środkami. P. Köller, którego powołanie do ministerstwa poprzedziła sława męża inicyatywy i pełnego energii, już w pierwszych miesiącach swojego urzędowania usiłował zająć w ministerstwie uprzywilejowane niejako stanowisko, a w każdym razie jest faktem, iż od samego początku nie istniała pomiędzy nim a ks. Hohenlohe, który będąc kanclerzem jest zarazem prezesem pruskiego gabinetu, zgodność przekonań i zapatrywań. Jako powód stanowczego zerwania stosunków przytaczają dzienniki to, że pan Köller bez poprzedniego porozumienia się z ks. Hohenlohe i innymi kolegami z gabinetu rozwiązał biuro stronnictwa socyalno-demokratycznego, powołując się na ustawę o Stowarzyszeniach. Ponieważ zarządzenie to miało charakter polityczny, przeto porozumienie, o jakiem mowa, było tutaj potrzebnem, a ks. Hohenlohe, choćby nawet uważał zarządzenie p. Köllera za odpowiednie i na czasie, nie mógł zezwolić na wytwarzanie drażliwego precedensu co do zakresu swej władzy. Nagły upadek p. Köllera napełnił wielką otuchą obóz socyalno-demokratyczny, który posunął się nawet tak daleko, iż poczytał ustąpienie tego ministra za rodzaj kapitulacyi rządu przed stronnictwem przewrotu. Rychło wszakże nastąpiło rozczarowanie. Ks. kanclerz skorzystał w parlamencie z pierwszej sposobności, aby oświadczyć, że wprawdzie nie wniesie nowej ustawy przeciw żywiołom przewrotu, ale postara się o to, aby jak najrychlej były w obec nich zastosowane przepisy obowiązującej ustawy i nie wątpi, że z ich pomocą powiedzie się utrzymać w karbach te żywioły. W ogóle kaclerz ostro i stanowczo wystąpił przeciw socyalnej demokracyi i powiedział między innemi: „Nie możemy zapominać, że zasady, jakie głosi kollektywizm, komunizm i t. d., przedstawiają się spokojnemu obywatelowi, nie jako wyniki badań naukowych, lecz że te zasady mają charakter wrogi dla rozwoju kultury i wrogie są pojęciu ojczyzny. Wielu jest takich, którym owo państwo przyszłości, które głoszą socyaliści, nie przedstawia się jako państwo oparte na prawie, ale jako państwo oparte na bezprawiu. W obec tego jest rzeczą zrozumiałą, że zmniejsza się poczucie bezpieczeństwa i że każdy obywatel zwraca się ku władzy państwowej, żądając od niej opieki i ochrony. Jeżeli zatem trochę przykróciliśmy cugli, to sądzę, iż uczyniliśmy zadość uczuciom wszystkich dobrze myślących w państwie niemieckiem".

Sprawy krajowe.

(Projekt polepszenia bytu materyalnego nauczycielom szkół ludowych).

(§) Na ostatniej sesyi polecił Sejm Wydziałowi krajowemu zastanowić się nad kwestyą polepszenia bytu materyalnego nauczycieli ludowych, a przedewszystkiem nad podwyższeniem płac nauczycielom w czwartej klasie, t. j. w małych miastach i miasteczkach; dalej nad kwestyą przyznania dodatku na mieszkanie nauczycielom młodszym na wsi, oraz nad zaprowadzeniem ulg w opłacie 10prc., którą nauczyciele przy zamianowaniu uiszczają na rzecz funduszu emerytalnego.

Powyższą sprawą zajął się Wydział krajowy z prawdziwą życzliwością i po porozumieniu się z Radą szkolną krajową oraz po dokładnem i wszechstronnem zbadaniu stosunków, postanowił przedłożyć Sejmowi projekt zmiany obowiązującej obecnie ustawy o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego, która to zmiana ma na celu znaczne podwyższenie płac nauczycielom ludowym, nie tylko w czwartej klasie, t. j. w mniejszych miastach i miasteczkach, ale także nauczycielom piątej klasy, to jest w gminach wiejskich.

W sprawozdaniu swem podniósł Wydział krajowy, że chcąc pozyskać siły nauczycielskie dla szkół wiejskich, których brak dotąd tak dotkliwie czuć się daje i jest jednym z głównych powodów tak wielkiej ilości klas bezczynnych, potrzeba koniecznie polepszyć byt nauczycieli także w ostatniej klasie płac, t. j. w gminach wiejskich.

Według opinii Rady szkolnej krajowej w szkołach wiejskich systemizowanych jest posad nauczycieli starszych 3687, a z tej liczby według ustawy dziś obowiązującej tylko do 15 prc. posad, czyli do 552 posad przywiązaną jest płaca 400 zł. (nie licząc dodatku), do 20prc. czyli 736 posad przywiązaną jest płaca 350 zł., zaś do 65 prc. czyli 2399 posad przywiązaną jest płaca 300 zł. Płace te jednak okazują się tak niewystarczającemi, że z ostatniej liczby 2399 posad nauczycielskich z płacą 300 zł. tylko 894 obsadzonych jest stale, a reszta 1505 posad obsadzonych jest bądź tymczasowo przez nauczycieli, niemających najczęściej kwalifikacyi, bądź nieobsadzonych wcale. Dowód to najlepszy, że płaca 300 zł. na wsi mimo dodatku w formie mieszkania nie wystarcza.

Wydział krajowy wyraził zaś przekonanie, że podane przez Radę szkolną krajową cytry są tak wymowne, iż w obec nich nie ma potrzeby bliższego motywowania wniosku o polepszenie płac w gminach wiejskich. W obec tych ofiar, jakie kraj czynił i czyni na szkoły ludowe, pozostawienie nadal tego stanu rzeczy, byłoby — zdaniem Wydziału krajowego — zniweczeniem w znacznej części owoców dotychczasowych usiłowań i nakładów.

Zmiany, jakie Wydział krajowy zaproponował w obowiązującej ustawie o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego są następujące:

W małych miastach i miasteczkach w czwartej klasie pobierali dotąd nauczyciele ludowi w połowie posad każdego powiatu

---

22)

W ŚWIAT.

VIII.

(Ciąg dalszy).

Po tak pomyślnem załatwieniu sprawy wracał wesoły do domu, rozważając po drodze, jak to się Anulka ucieszy, gdy jej powie, że jest bogatą dziewczyną.

Anulka była jego dumą. Ponieważ sam szkół nie mógł ukończyć, mimo, że go natura i zdolność ku wiedzy ciągnęły, więc chciał, aby przynajmniej ona była uczoną I na jej naukę łożył wszystko, co zarobił, z wyjątkiem małych oszczędności, odkładanych sumiennie co miesiąca na posag dla niej.

Po drodze witał znajomą okolicę. Pokłonił się Rudemu i przypomniał mu, jak to co wiosny brodził po jego pienistych mętach, roztłaczając białą plamę bosemi nogami; powitał także z daleka chatkę rodzinną i uśmiechnął się do niej z dumą, jak gdyby się przechwalał:

— Ty stanowczo nie wiesz, gdzie ja teraz jadę. Ho, ho, daleko, za góry, za lasy, aż do Pragi. A jak ja tu bosy biegał dokoła, to czy ja wówczas wiedział, że pojadę kiedyś na koniec świata?... co?...

Tak samo mniej więcej mówił do figury świętego Andrzeja przed Kozową, do wielkiego dęba, przy którym zrobił pierwszy popas, idąc po zarobek do Kołczanowa i zjadł pieczoną kurę.... Wspomnienia rozrzewniły go, pocieszyły i natchnęły zapałem do pracy na szerokim świecie. Dojeżdżając do Kołczanowa wmówił w siebie, że bardzo dobrze się stało, iż Lola idzie za Dynieckiego. Gdyby było inaczej, to kto wie, czy wybrałby się kiedy za granicę. A tak, jej stosunek do Dynieckiego położył — od razu kres wszelkim niedorzecznym mrzonkom.

Nie przypuszczał Franek Smolarz, snując w drodze podobne myśli, że nie zawsze człowiek jest panem swej woli, że czasem jedna godzina podobna do drugiej, jak niebo do ziemi i że niekiedy zachodzą takie wydarzenia, iż to, co nam się zdaje w obecnej chwili mrzonką, niedorzecznością, dziwnem czemś, o sto mil od nas odległem, za pół dnia stać się może rzeczywistością, realną prawdą — i jednym zamachem burzy nasze plany, ustawiane długo i uważnie, jak pałace z kart do grania.

Taką właśnie niespodziankę gotował mu zagadkowy palec losu za przybyciem do domu.

Lola nie mogąc doczekać się Dynieckiego, który przyjść miał na ostatnią próbę, wybiegła na miasto. Wyjście swoje upozorowała drobnymi sprawunkami. Miała także wstąpić do szkoły wydziałowej po Anulkę, gdzie co poniedziałku odbywała z koleżankami korepetycye z arytmetyki i gramatyki niemieckiej.

Tymczasem Dyniecki, zamiast wałęsać się swoim zwyczajem po rynku, wyszedł za miasto na przechadzkę i wrócił inną stroną, tak, że zdążając do Borajskich nie potrzebował przechodzić przez rynek

Wszedł więc do mieszkania pana Kajetana i nie zastał tu nikogo, prócz jednej pani Marcysi.

Dyniecki należał do tych ludzi, co to trzymając się zasady, że każdy wróbel dobry, gdy ma się go w garści, nie mógł zapanować nad sobą, aby nie skorzystać ze szczęśliwej sytucyi. Obcesowo więc nawiązał z panią Borajską przerwaną na jakiś czas nić poufałych stosunków.

Siedli sobie w jadalni i rozmawiali wesoło o tem i o owem. On nakręcił wkrótce pogawędkę na pewien skandalik głośny w mieście, o pani Maruszkowej i panu Waćkowskim i opowiadał o nim bez osłonek, w wysoce zabawny i ciekawy sposób.

A że właśnie sciemniać się poczęło, więc Marcysia przerywając mu w pół zdania, rzekła:

— Przepraszam pana na chwilę. Chodź pan, pomożesz mi lampy pozapalać.

Zapalanie lamp rozpoczęło się od sypialni.

Dyniecki, podążając za panią Borajską, ciągnął:

— I owszem, z wielką ochotą. Zapalać lampy piękna to rzecz, szczególnie we dwójkę, bo przed zapalaniem jest zwykle ciemno.

— Pan lubi ciemność?

— Bardzo. Co prawda sam ciemności boję się zwykle, ale....

— Ale z kobietką....

— W dodatku ładną.... obawy pierzchają.

— Tego się można po panu spodziewać. Więc jak to dalej było z Waćkowskim i Maruszkową?

— Dalej?... dalej nic już nie opowiem, bo gotowa pani pomyśleć, że jestem plotkarzem, a w dodatku nieprzyzwoitym.

— Ależ panie, nie obawiaj się pan. Ja, stara kobieta, dwadzieścia ośm lat.... Ręczę panu, że nie bawię się w żadną skromnisię Możesz pan mówić przedemną o wszystkiem.

Zaświeca zapałkę — Dyniecki zdmuchuje ją.

— Ej, dostaniesz pan po rękach!

— Proszę bić.

— Nie przeszkadzajże mi pan. Mąż przyjdzie niebawem, a tu lampy niepozapalane, dokoła nas ciemność. Gotów jeszcze niewiedzieć co pomyśleć. Więc jakże to było?

— Było tak jeżeli pani chce już koniecznie. Pan Waćkowski święty człowiek, sprawił sobie nową kapotę....

— Co mnie jego kapota obchodzi?

— Kiedyż bo właśnie owa kapota odgrywa wielką rolę w całej historyi. Bez niej....

Zdmuchuje znowu zapałkę.

— Panie Dyniecki!

— Bez owej kapoty nie byłby poszedł do pani Maruszkowej i to wtedy właśnie, gdy mąż wyjechał kupować zboże na wieś. Wystroił się więc, wyczernił wąsy i idzie. Puk, puk, puk.... „Kto tam"? — „To ja, czy mąż pojechał"? — „Pojechał". On na to cmok w rączkę.

Dyniecki, dla barwności opowiadania, naśladuje wiernie ruchy, słowa i czyny imci pana Waćkowskiego.

— Panie Dyniecki, przestaniesz pan?! Byłabym szkiełko opuściła. Jesteś pan nieznośny.

— Proszę się nie gniewać. Pani masz bardzo ładną rączkę

— Więc cóż dalej — pyta z widoczną niecierpliwością Marcysia.

— Otóż biedaczek, święty Waćkowski, nie zauważył w zapale, że okno pokoju, gdzie się znajdował, wychodzi na ogród, a za ogrodem jest mieszkanie stolarza Kutera. Pani Maruszkowa, trzeba jej to przyznać, ma bardzo piękne usteczka.

— Przypatrzył im się pan z bliska?

— Być może. Ale to nie należy do rzeczy. Otóż ma piękne usta, nieprzymierzając takie, jak pani, tylko, że cała Maruszkowa ani się nie umyła do pani. Tamta piwonia, a pani rozkwitła róża. Te zatem usta podobały się bardzo pobożnemu Waćkowskiemu, a więc nie namyślając się długo, porywa ją w pół i całuje.... o tak!

(Ciąg dalszy nastąpi).

K. Rojan.

500 zł., w drugiej połowie 450 zł. Według nowego projektu wyznaczoną została płaca (bez ograniczenia procentowego do pojedynczych powiatów) dla 25 prc. posad 600 zł.; dla 35 prc. posad 500 zł.; dla 40 prc. posad 450 zł. Do najwyższej płacy 600 zł. w tej klasie mogą być posunięci tylko nauczyciele kierujący szkołami o pięciu lub więcej klasach, tudzież tacy nauczyciele tychże szkół, którzy posiadają egzamin kwalifikacyjny dla szkół wydziałowych.

Ograniczenie to dla tego zostało wprowadzonem, aby w małych miastach i miasteczkach, dla szkół 5 i więcej klasowych, zwłaszcza męskich, mających w wyższych klasach wybitny kierunek przemysłowo-handlowy, pozyskać należycie ukwalifikowanych nauczycieli, uzdolnionych specyalnie w tym kierunku, a zatem posiadających egzamin wydziałowy z jednej z trzech grup fachowych. Takim nauczycielom z wyższą kwalifikacyą należało też przyznać wyższą płacę.

Dalsza zmiana odnosi się do płac nauczycieli w gminach wiejskich, t. j. w piątej klasie, dotąd pobierali nauczyciele w tej klasie w 15 prc. posad każdego powiatu 400 zł.; w 20 prc. posad 350 zł., zaś w 65 prc. posad 300 zł. Obecnie proponuje Wydział krajowy dla 25 prc. posad każdego powiatu 400 zł., dla reszty zaś 75 prc. posad 350 zł.

W płacach nauczycieli młodszych proponuje Wydział krajowy podwyższenie następujące:

W trzeciej klasie szkół pospolitych i w czwartej klasie szkół wydziałowych zamiast 360 zł. płacy i 36 zł. dodatku na mieszkanie, pobierać będą nauczyciele młodsi 400 zł. płacy i 40 zł. na mieszkanie.

W czwartej klasie szkół pospolitych nauczyciel młodszy zamiast 300 zł. płacy i 30 zł. dodatku, pobierać będzie 400 zł. płacy i 40 zł. dodatku.

Dodatek na mieszkanie pobierali dotąd tylko nauczyciele w miastach i miasteczkach w wysokości 10 prc. swej płacy. W gminach wiejskich tylko kierownik lub nauczyciel szkoły, który sam jeden w szkole nauczał, miał prawo do bezpłatnego mieszkania w budynku szkolnym, lub w braku tego do stosownego wynagrodzenia. Obecnie proponuje Wydział krajowy przyznanie dodatku w wysokości 10 prc. pobieranej płacy, wszystkim nauczycielom, a zatem tak młodszym jak i starszym w gminach wiejskich.

Nowa ustawa wejść ma w życie z dniem 1 września 1896 r.

Z powodu projektowanego podwyższenia płac nauczycielskich, nadwyżka wydatku wyniesie w najbliższych latach 104.540 zł., zatem jeden cent dodatku do podatków bezpośrednich wystarczy na r. 1897 dla pokrycia zwyżki spowodowanej polepszeniem bytu nauczycieli. Ponieważ ustawa wejść ma w życie dopiero od 1 września 1896 r. zatem na rok 1896 wystarczy na ten cel kwota 35.000 zł.

Z powodu podwyższenia płac nauczycielom ludowym w najniższej klasie, oświadczył się Wydział krajowy przeciw przyznawaniu ulg w opłatach na rzecz funduszu emerytalnego.

Rada Państwa.

(*CDXLI posiedzenie Izby poselskiej*).

(*J. Gl.*) **Wiedeń**, 12 grudnia. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*).

Prezydent Chlumecky zagaja posiedzenie o godzinie 10 min. 10.

Izba dość licznie zgromadzona.

Na ławie rządowej obecni wszyscy członkowie gabinetu z wyjątkiem Pana Ministra obrony krajowej.

W dalszym ciągu ogólnych rozpraw budżetowych pierwszy dziś zabrał głos Pan Minister skarbu dr. Biliński, którego mowę podamy później.

Pos. Menger ze względu na mnogość zadań parlamentarnych radzi stronnictwom zaniechać walk, a jąć się wspólnej pracy. Mowca zaleca rezolucyę komisyjną, wzywającą Rząd, aby wraz z preliminarzem budżetu przedstawiał Izbie wnioski o użyciu zasobów kasowych. Tym sposobem wypełni się bardzo niewłaściwą szczerbę w budżetowem prawie parlamentu. Od siebie proponuje mowca użyć zasobów kasowych na popieranie budowli lokalnych dróg żelaznych, dla podźwignięcia przemysłu upadającego w okolicach, które dla braku drogi żelaznej nie mogą współzawodniczyć z innemi. Mówiąc o wychodzeniu walorów austryackich za granicę, zaleca Panu Ministrowi skarbu w zapowiedzianych reformach zachować na oku tę okoliczność, że ciężaru procentów dłużnych skarbowi przysparzać już nie można, skoro już dziś tytułem tych procentów wychodzi za granicę 60 milionów złotych. Przestrzegając przed zbyt wygórowanemi pretensyami powiązanych z nowymi wydatkami skarbowymi, oświadcza się mowca jednak stanowczo za polepszeniem pensyj wdowom i sierotom po urzędnikach. Nowy ten wydatek i podobne inne proponuje mowca pokryć z przewyżek zbiorowych kas sierocińskich i z kwoty zaoszczędzonej przez zniesienie nagród za wychwytywanie defraudacyj skarbowych. Aby przeprowadzenie nowej procedury cywilnej nie za wiele kosztowało, radzi zaprowadzić sądy pokoju. W polemice z pos. Milewskim obstaje mowca przy złocie, jako wyłącznej podstawie uregulowania waluty. Co do odnowienia traktatów z Węgrami, zaleca mowca Rządowi wielką stanowczość w obronie ekonomicznych interesów cislitawskiej połowy Monarchii. (Pos. Luëger: A więc idziemy ze sobą ręka w rękę!). Tak jest, ale nie co do tonu. (Pos. Luëger: Mniejsza o ton!). Co do reformy wyborczej, żąda nowej kuryi z tych, którzy obecnie prawa wyborczego nie mają, a to bez skąpstwa co do liczby mandatów. Nakoniec omawia sprawę ugody czesko-niemieckiej, wytyka Młodoczechom, że postulatem swym, żeby wszyscy urzędnicy władali oboma językami krajowymi, chcą wypędzić wszystkich urzędników-Niemców z posad urzędniczych w Czechach i na Morawie. Mowca pragnie ugody, ale sprawy językowe powinny być powszechnie uregulowane za pomocą ustawy o narodowości, która usuwałaby te sprawy z pod dowolności Rządu. Mowca w niezwykle umiarkowanym tonie broni liberałów przeciw zarzutom antisemitów, socyalistów i demokratów i radzi wszystkim zespolić siły do walki przeciw „nawale ciemnej a niebezpiecznej reakcyi, która obecnie zagraża Austryi.“

Pos. Biankini użala się na ucisk ludności chorwackiej w Dalmacyi; przytacza drobne przykłady; oświadcza się przeciw budżetowi.

Pos. Ciani z zadowoleniem przyjmuje do wiadomości oświadczenie Pana Prezesa gabinetu o uregulowaniu sprawy południowo-tyrolskiej, ale obawia się, że propozycye Pana Prezesa gabinetu nie wystarczą Włochom tyrolskim.

Pos. Bareuther (Niemiec-narodowiec) zaczyna od słów uznania dla Pana Ministra skarbu, że chce przeprowadzić reformę podatkową tak, aby z rokiem 1897 mogła wejść w życie; ale niebawem zmienia ton i powiada, że Rząd nowy złożył już niejeden dowód takiej sztuki rządzenia, z jakiej Niemcy-narodowcy nie mogą być zadowoleni. Dowodów tych mowca nie przytacza, tylko jako drobny wyjątek wymienia rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości o prasie. Mówiąc o charakterze swego stronnictwa jako odrębnego od innych, ma dla tych innych słowa uznania za to, że wszystkie zwracają się przeciwko „Zjednoczonej lewicy“ która zaprzepaściła wolność i interesa ludu dla dogodzenia własnemu egoizmowi. Co do odnowienia traktatów z Węgrami, mowca chce unii personalnej zamiast dzisiejszej realnej. (*Huczne brawa ze* skrajnej lewicy). Co do reformy wyborczej, żąda co najmniej zniesienia pośredniości w kuryi wiejskiej, zaprowadzenia równego cenzusu we wszystkich krajach, utworzenia nowej kuryi z powszechnem prawem wyborczem, tajności wyborów. W sprawie ugody niemiecko-czeskiej postulatem mowcy jest zupełna odrębność obu narodowości, a więc podział kraju w tym duchu. Mowca obawia się, że z teraźniejszego zbliżenia się Rządu do Młodoczechów może nagle zrobić się ścisły związek. Niemcy powinni mieć się na ostrożności. Oświadcza się przeciw budżetowi.

Pos. Russ (lewica) omawia na nowo ulubiony od blisko 20 lat temat podziału Ministerstwa handlu dla utworzenia osobnego Ministerstwa komunikacyi, dziś tem więcej potrzebnego, że powstała ogromna sieć skarbowych dróg żelaznych. Mowca rozwodzi się następnie szeroko o ugodzie czesko niemieckiej, uznając przedewszystkiem umiarkowany ton, w którym przemawiali Młodoczesi, dzięki nieobecności rzadziego w Izbie goścła (pos. Gregra). Co się tyczy odnowienia ugody z Węgrami, mowca pragnie, aby Rząd same już rokowania z rządem węgierskim przeprowadził tak, by parlament nie potrzebował dopiero krok po kroku zdobywać ustępstwa ze strony węgierskiej. Zresztą równie co do tej ugody, jak co do reformy wyborczej i co do wszystkich ważnych projektów rządowych waruje mowca lewicy zupełną niezależność od Rządu i od innych stronnictw, bo myśli powodować się jedynie interesem Państwa i ludu niemieckiego.

Pos. Scheicher (antisemita) mówi o wzmagających się wydatkach skarbowych wobec podupadającego dobrobytu ludności, co grozi niemieckim krajom koronnym tem samem niebezpieczeństwem, które spadło już na „Polskę“, t. j. wychodźtwem ludu. Mowca zwalcza pogląd Pana Prezesa gabinetu na stosunek urzędników do Rządu. Uznając część programu Pana Ministra skarbu za dobrą, szczególnie o ile chodzi o podźwignięcie stanu włościańskiego, wzywa mowca Rząd, aby przedstawił Izbie zupełny program reformy społeczno politycznej.

Na tem przerwano obrady.

Koniec posiedzenia o godz. 5 m. 45. — Następne jutro.

Koło polskie.

Na posiedzeniu Koła poselskiego polskiego w dniu 11 grudnia — opiewa komunikat Koła — wśród obrad poufnych, prezes Zaleski wyraził w imieniu Koła podziękowanie posłowi Milewskiemu za świetną mowę, wygłoszoną na posiedzeniu Izby poselskiej w dniu 9 grudnia, w której to mowie pos. Milewski zaznaczył stanowisko Koła polskiego w wielu sprawach. Koło uchwaliło, aby to podziękowanie zapisano do protokołu obrad. Nadto wśród tych poufnych obrad powzięło Koło, na wniosek posła Lewickiego, następującą uchwałę: Koło polskie, zważywszy na przemówienie P. Prezydenta Ministrów na posiedzeniu Izby w dniu 10 grudnia, poleca posłowi Szczepanowskiemu, ażeby wówczas, gdy będzie przemawiał jako generalny sprawozdawca komisyi, wypowiedział, iż Koło polskie sprawę polepszenia bytu urzędników państwowych, oraz wdów i sierót, pozostałych po urzędnikach, stale popierało i w przyszłości popierać będzie.

Przy końcu tegoż posiedzenia Koła polskiego w dniu 11 grudnia, deputacya Koła, złożona z posłów Chrzanowskiego, Popowskiego i ks. Pastora, a wyprawiona do Ministerstwa wojny w sprawie wiadomej z komunikatu, przesłanego do dzienników krajowych o posiedzeniu Koła w dniu 10 grudnia, (ogłoszony w nrze 287 *Gazety* P. R.) zdała Kołu sprawę z rezultatu swych starań. Deputacya przedstawiła Ministrowi wojny i intendenturze generalnej, że dodatkowe rozporządzenie Ministerstwa wojny, wydane pono, bo dnia 23 listopada, a polecające, aby rękodzielnicy, chcący wziąć udział w dostawie wyrobów, potrzebnych dla armii, dołączyli do swych ofert kartę przemysłową, jako dowód, iż samodzielnie wykonywują rzemiosło, rozporządzenie to nietylko utrudniło ubieganie się o udział w dostawach rękodzielnikom, posiadającym kartę przemysłową, ale nadto usunęło zupełnie od tego udziału tysiące rękodzielników, wykonywujących samodzielnie rzemiosło, lecz jako przemysł domowy, i nieposiadających całkiem kart przemysłowych. Członkowie deputacyi starali się wykazać P. Ministrowi wojny potrzebę: po pierwsze, aby przedłużono do 10 stycznia 1896 roku termin

---

12)

MARTA

(Z francuskiego).

(Ciąg dalszy).

VII.

W każdej duszy ludzkiej, chociażby najbardziej zepsutej, znajduje się na dnie iskra jakiejś zalety, jakby znamię Boga, który tę duszę stworzył. Dodatnią zaletą hr. Landrassyego, był rodzaj zuchwałej szczerości. Ten człowiek, u którego zmysł moralny nie istniał wcale, który nie uznawał żadnej władzy nad sobą, czułby się poniżonym, gdyby grał rolę skruszonego i nawróconego, wiedząc dobrze, iż nigdy nim nie będzie, bo sprzeciwiały się temu wszystkie jego instynkta. Zuchwała owa szczerość czyniła go tem groźniejszym. Gdyby Marta była widziała Stefana upokorzonego, z zawstydzoną twarzą, starającego się zaprzeczać, bronić się, byłaby poznała, zrozumiała, jak nisko człowiek upaść może i wtedy, niebezpieczny urok, jaki go otaczał, byłby prawdopodobnie się rozwiał.

Od samego początku ich stosunku, Landrassy był pewny, że sprawki jego muszą kiedyś wyjść na jaw, spodziewał się jednak, że jakiś szczęśliwy zbieg okoliczności sprawi opóźnienie tego odkrycia. Liczył wiele na serce młodej dziewczyny, przepełnione miłością i na słabość charakteru jej matki, mając nadzieję, że nie będą tak srogo zapatrywać się na jego wybryki. Kiedy się przekonał, że jego wyrachowania okazały się mylnemi, kiedy napotkał niespodziewanie na energiczny opór pani de Vassy i Marty, w której obawa skandalu przemogła nad miłością, dumny ten człowiek, nie znający praw innych prócz swojej woli, nie przyjął porażki, odłożył tylko chwilę zwycięztwa. Ale jeżeli wyrachowanie podyktowało mu jak ma postąpić, nie można powiedzieć, żeby z zimną krwią i dobrą wiarą nakazał Marcie czekać na siebie, grożąc jej, żeby się nie ważyła złamać danego słowa. On także wierzył w nieuchronną fatalność; szulerska jego natura czyniła go przesądnym. Zresztą kochał ją. kochał samolubną i niezdrową miłością. ale prawdziwą i głęboką w swojej gwałtowności i imponującej sile. Nie mógł się zdobyć na wyrzeczenie się jej. Miłość tej czystej i dumnej kobiety miała specyalny urok dla tego wykolejonego; upajał się nią.

Oddalenie, czas upłyniony, różnorodne wypadki życia jego w rozterce, ciężkie przejścia, nie wpłynęły wcale na zapomnienie groźby, z którą ją pożegnał. Małżeństwo Marty, podrażniło jego dumę, pokrzyżowało plany, ale nie zwróciło go z drogi do obranego celu. Wiadomość o tem małżeństwie przyniosły mu dzienniki. Przybył umyślnie do Paryża i ukryty w tłumie ludzi był świadkiem ceremonii ślubu. Widok pana de Thiennes przejął go dreszczem gniewu, pełnego zazdrości; ale natychmiast się uspokoił, patrząc na zmienione rozpaczą rysy panny młodej.

— Nieszczęsna gubi się, chcąc się ocalić — szepnął sam do siebie z okrutnym uśmiechem. Od tej pory, nie będzie ona dla mnie niczem więcej, jak jeszcze jedną kobietą, w długim szeregu innych....

Był w Dreźnie, gdy wpadła mu w oczy lista obcych gości, w rozmaitych miejscach kąpielowych w Niemczech. „Pani de Thiennes, Bergbad.“ Nie mógł to być nikt inny tylko Marta. Była samą bez matki i męża. Postanowienia szybko się rodziły u hrabiego Landrassy. Napisał do pani Thiennes kilka wyrazów, pełnych uszanowania, pytając, czy pozwoli odwiedzić się staremu znajomemu. List ten pozostał bez odpowiedzi; postanowił więc sam pojechać do Bergbad.

Wieczorem, zaraz po swoim przyjeździe, przekonał się, rzuciwszy bacznem okiem w około, że miejsce to nieszczególnie mu do jego planów posłuży: jedyny hotel, w którym, na tarasie, goście kąpielowi mieli zwyczaj zawsze się gromadzić, zresztą publiczność dystyngowana, ale atmosfera uczciwości i surowości obyczajów, panująca tutaj, czyniła na nim przygnębiające wrażenie. Spostrzegł przytem kilka twarzy znajomych, które to spotkanie wcale przyjemnem mu nie było.

Przedewszystkiem trzeba się było upewnić, czy Marta rzeczywiście znajdowała się w Bergbad. Nazajutrz rano, wszedł do kancelaryi hotelowej i zażądał książki ze spisem gości; nerwowym ruchem przewracał kartki.

„Pani de Thiennes ze służbą“. Pismo było mu nieznane. Zwrócił się do sekretarza:

— Pani de Thiennes! zdaje mi się, że mi to nazwisko nie obce. Kobieta starsza — nieprawdaż?

Mówił tonem wahającym, niepewnym.

— Nie panie, bardzo młoda jeszcze. Ale biedna, wygląda na bardzo chorą, a wielka szkoda, bo piękna nad wyraz!

Landrassy odzyskał pewność siebie; ten opis zgadzał się z obrazem Marty.

Goście kąpielowi, po wypiciu dwóch szklanek wody ze źródła i odbyciu przepisanej przechadzki, stają się niewidzialnymi aż do godziny obiadowej. Bergbad, w przeciwieństwie innych miejsc kąpielowych niemieckich, nie ma żadnej restauracyi, tylko wszyscy zasiadają przy wspólnym stole *à la table d'hote*, zabierając miejsca wyznaczone, bliżej lub dalej, według tego kto później przybył.

Hrabia Landrassy dostał miejsce po prawej stronie stołu, w pobliżu drzwi. Stanowisko było wyborne, gdyż miał przed sobą całą salę i mógł widzieć każdego, kto przez drzwi wchodził. Dotychczas jednak żadna z osób wchodzących nie była podobną do tej, której oczekiwał. Podawano już drugą potrawę, gdy drzwi się otworzyły. Spóźniona, weszła do sali Ludwika. Stefan odwrócił się żywo i ujrzał poważną i łagodną twarz osoby, którą spotkał w sieni wczoraj wieczorem. Panna Sirven zajęła swoje miejsce, podczas gdy jej sąsiedzi pochylali się ku niej, powtarzając to samo pytanie:

— Jakto? pani sama?

— Tak, ma dziś silną migrenę....

Reszta słów nie doszła słuchu Landrassy'ego. Czyż była mowa o pani de Thiennes? Nie wystarczały mu te niejasne wskazówki, postanowił dowiedzieć się na pewne i w tym celu, po skończonym obiedzie zeszedł po schodach na taras.

Pani Deliani siedziała na zwykłem swojem miejscu, a zręczne jej ręce starej czarownicy umiejętnie poruszały igiełkę nad siatkową robotą, podczas gdy bystre spojrzenia, rzucane w około, szukały przedmiotu dla zaspokojenia nienasyconej ciekawości. Nagle ujrzała profil Landrassy'ego, który szerokimi krokami przechadzał się po alei. Okrzyk zdziwienia wyrwał się jej z piersi.

— To nie może być on, a jednak nie znam nikogo na świecie, ktoby był do niego podobny! Przyłożyła do oczu lornetkę, wiszącą u paska.

— Ależ tak! to Landrassy!

(Dalszy ciąg nastąpi).

dołączania dodatkowo do ofert dowodu, iż składający ofertę wykonywuje samodzielnie rzemiosło; po drugie, aby jako dowód pod tym względem uznano nie tylko kartę przemysłową, lub poświadczenie naczelnika władzy powiatowej, iż składający ofertę posiada kartę przemysłową, ale także poświadczenie naczelnika władzy powiatowej, że składający ofertę wykonywuje samodzielnie rzemiosło, jako przemysł domowy.

Uzasadniając powyższe żadania, przedstawili Ministerstwu wojny członkowie deputacyi: że rezolucye, uchwalone przez Delegacye wspólne, domagające się, aby udział w dostawach wyrobów, potrzebnych dla armii, dano także rękodzielnikom i drobnemu przemysłowi, odnosiły się nietylko do rękodzielników, posiadających kartę przemysłową, ale także do rękodzielników, wykonywujących samodzielnie rzemiosło, jako przemysł domowy; że takich rękodzielników, jest tysiące w miasteczkach galicyjskich; że od dostarczenia im roboty zależy podźwignienie dobrobytu ludności tych miasteczek, że właśnie rzemieślnicy, wykonywujący rzemiosło, jako przemysł domowy, otrzymywali dotychczas udział w dostawach dla armii, a wyroby, przez nich dostarczone, uznawała władza wojskowa za dobre i przyjmowała te wyroby. Rozważywszy to wszystko, Ministerstwo wojny uznało żądania, powyżej przytoczone za uzasadnione i przyrzekło wydać odpowiednie rozporządzenia.

KORESPONDENCYE

Budapeszt, 12 grudnia.

(Program uroczystości z okazyi wystawy jubileuszowej. — Nowy pałac sejmowy. — Z placu wystawy. — Podziemna kolej elektryczna. — Rozwój Pesztu).

(*w*) Trudno dać należyte wyobrażenie o ogromnem zainteresowaniu, jakie budzi w całych Węgrzech, a przedewszystkiem naturalnie w samej stolicy przyszłoroczna wystawa jubileuszowa. Już przez to samo, że we wszystkich ważniejszych chwilach i uroczystościach weźmie udział Najj. Pan, Członkowie Najw. Domu i przedstawiciele ciała dyplomatycznego, wystawa nabierze nadzwyczajnego blasku i znaczenia i stanie się tem, czem chcą ją mieć patryoci węgierscy: uczczeniem dziesięciowiekowego istnienia państwa madziarskiego. Wprawdzie oparte na dokumentach dzieje królestwa węgierskiego zaczynają się od św. Szczepana, mianowicie od jego koronacyi koroną przysłaną przez Papieża Sylwestra II w r. 1000, jednak historycy przyjęli rok 896, w którym rozpoczęła się okupacya krajów nad Cisą i Dunajem przez ludy pod wodzą Arpada jako datę jubileuszową.

Szereg sześciomiesięcznych uroczystości rozpocznie się otwarciem, w dniu 2 maja, wystawy, a to w obecności Monarchy otoczonego Arcyksiążętami i całym Dworem. W ułożonym i zatwierdzonym już przez Najj. Pana programie uroczystości, główne miejsce zajmuje dzień 8 czerwca, będący rocznicą koronacyi Jego Ces. Mości na Króla Węgier. W tym dniu wspaniały orszak reprezentantów wszystkich komitatów konno, a członków obu Izb Sejmu w galowych karetach, przejedzie do odnowionego zamku królewskiego na wzgórzu Budy. Z wielkiej sali, zkąd otwiera się czarujący widok na Dunaj i szeroko rozsiadły na drugim brzegu potężnej rzeki Peszt, Monarcha, otoczony Członkami Najwyższego Domu, przypatrzy się przejazdowi orszaku. Do niego następnie przyłączy się sześciokonna kareta z koroną i klejnotami koronnymi, które od dnia 5 czerwca będą wystawione na widok publiczny. Dzieje tej korony i klejnotów są znane. Gdy Koszut w r. 1849, po zgnieceniu powstania, był zmuszony ratować się ucieczką, zabrał z sobą koronę św. Szczepana i koronne insygnia i przewiózł w okolice Orszowy, zkąd chciał się dostać do Turcyi. W nocy on i dwaj towarzysze wyruszyli w lasy, przedmioty te zakopali, ślady usunęli i zdjęli rysunki dokładne, żeby miejsce łatwo można było odszukać. W r. 1852 jeden z uczestników zdradził tajemnicę; według jego wskazówek kazano kopać i znaleziono wszystko (w r. 1853). Koronę i insygnia zawieziono do Wiednia, lecz po zawarciu w r. 1867 ugody wrócono je Węgrom i odtąd umieszczone są w skarbcu królewskim w Budzie. Z zamku królewskiego orszak, na którego czele posuwać się będzie kareta z koroną, uda się z powrotem do Pesztu, mianowicie do nowowzniesionego pałacu sejmowego. Tutaj w środkowej sali, pod olbrzymią kopułą odbędzie się wspólne, jubileuszowe posiedzenie obu Izb sejmowych. Na koniec członkowie Sejmu udadzą się jeszcze raz do zamku królewskiego, aby oddać Monarsze koronę i wręczyć odpowiedni adres.

Kilka słów na tem miejscu o nowym pałacu sejmowym. Wznosi się on tuż nad lewym brzegiem Dunaju. Co do rozmiarów, położenia i ozdób architektonicznych zaćmiewa nawet Westminster londyński, a koszta jego budowy wynoszą dotąd 15 milionów zł. Przez obszerne tarasy wchodzi się po schodach do pierwszych kurytarzy. Tutaj otwiera się rozległa perspektywa na dwie strony; kurytarze wiodą do atryów, z nich wchodzi się do olbrzymiej kopuły, a ztąd dopiero wiodą drzwi do przedsionków Izby posłów i Izby magnatów. Dekoracya wewnątrz nie ma sobie równej; ściany kapią od złota i bogatej polichromii. Słowem, gmach ten tworzy najwspanialszą ozdobę architektoniczną nie tylko Pesztu, ale całej wschodniej strefy poza Wiedniem.

W programie uroczystości podkreślony jest także czerwonym ołówkiem dzień 21 września. W tym dniu w obecności Monarchy nastąpi poświęcenie nowego kanału Dunaju przy tak zwanej Żelaznej Bramie; na tę uroczystość otrzymają zaproszenie władcy ościennych państw, Sejm węgierski, wspólni i austryaccy ministrowie, austryacki parlament i kraje koronne.

W ciągu sześciomiesięcznego otwarcia wystawy odbywać się będą nieustannie zebrania Stowarzyszeń naukowych i artystycznych, wyścigi, regaty, kongresy krajowe i międzynarodowe, między tymi kongres dziennikarski, galowe przedstawienia teatralne, koncerta ludowe i t. d. Ale także cały kraj weźmie udział w uroczystościach. W maju odbędą się posiedzenia wszystkich reprezentacyj komitatowych a w lipcu i sierpniu na kilkunastu miejscach poświęcone będą pomniki jubileuszowe: w Koloswarze pomnik św. Szczepana, dalej pomnik króla Macieja, odnowiona katedra w Koszycach; we wrześniu odbędzie się otwarcie kilku szkół ludowych, założonych z powodu jubileuszu; dnia 11 września, w rocznicę pamiętnych uchwał sejmowych z roku 1740, położony będzie kamień węgielny pod pomnik Maryi Teresy w Preszburgu, poczem nastąpi odsłonięcie pomnika jubileuszowego w Devenach na granicy austryackiej; dnia 20 września odsłonięcie pomnika jubileuszowego na południowym krańcu w Semlinie i t. d.

Uroczystości nie ograniczą się więc do samej stolicy, lecz odbywać się beda w najodleglejszych okolicach kraju. Według podania, wojsko madziarskie Arpada składało się z siedmiu hufców. Dla tego siedm pomników jubileuszowych stanie na krańcach kraju i to kosztem 350 000 zł. (gdy pierwotnie wyznaczono 140 000 zł.), ponieważ użyty będzie na ten cel najtrwalszy kamień.

Roboty na placu wystawy postępują szybko. Przestrzeń zajęta pod wystawę, nie licząc pomieszczenia dla zwierząt po za obrębem miasta, wynosi 520.000 metrów kwadratowych, z których na budynki przypada 120.000 metrów, jest więc największą, jaka dotychczas na ten cel użytą została. Jaka istnieje pewność co do powodzenia materyalnego wystawy pokazuje się ztąd, że konsorcyum kapitalistów peszteńskich, wiedeńskich i berlińskich wydzierżawiło opłatę za bilety wejścia na wystawę za $1\frac{1}{2}$ miliona zł., podejmując się nadto drukowania biletów, utrzymywania wszelkiej służby wystawowej etc. Według najskromniejszych obrachunków, ażeby wrócić wyłożony kapitał i osiągnąć zeń zysk jaki taki, trzeba dziennie sprzedać przeciętnie 16 tysięcy biletów i zbierać około 8.000 zł. Bilety wejścia na wystawę kosztować będą w dni powszednie do godziny 6 po południu 50 ct., w dni świąteczne i niedziele 30 ct., po godzinie 6 zaś każdodziennie 20 ct.

Reklamowanie tego przedsięwzięcia narodowego postępuje bardzo energicznie, — specyalne pisma podają już wizerunki z wystawy, a rząd i społeczeństwo nie szczędzą zabiegów, aby temu wielkiemu dziełu zapewnić powodzenie. Komitet wystawowy, z polecenia ministra handlu, przy pomocy biura dziennikarskiego, wydał w kilku językach dane statystyczne, odnoszące się do rozwoju narodowego pod względem ekonomicznym i społecznym, kościoła, siły zbrojnej, wychowania publicznego, nauk wyzwolonych, instytucyj dobroczynnych, rolnictwa i połączonego z niem chowu bydła i zwierząt domowych, komunikacyi i t. d.

Miasto same, które rozrasta się po amerykańsku i co do liczby ludności prześcignęło już Warszawę, Madryt, Brukselę, przyozdabia się z największym pospiechem, aby przedstawić się najokazalej bardzo licznym prawdopodobnie turystom. Jako osobliwość należy podnieść będącą już na ukończeniu podziemną kolej elektryczną. Nowy system budowy tej kolei tutaj po raz pierwszy zastosowano. Dotychczas wkopywano się w głąb ziemi i ryto tunel. Tutaj kopano z góry, z ulicy, budowano jakby rów, albo koryto, które potem przykrywano. Robota odbywała się zatem przy świetle słonecznem, w sposób znacznie tańszy. Długość całej kolei mierzy 3 800 m., stacyj jest 11, wejście do nich z kiosków nadziemnych; wysokość ścian wynosi 2.75 m., szerokość tunelu 6 m., dwa tory, pokrycie sklepione, na dźwigniach żelaznych i blachach mazią oblanych, sklepienia z betonu.

Wydane świeżo przez statystyków tutejszych, Józefa Körösi'ego i dr. Gustawa Thirring'a „Rezultaty spisu ludności w Peszcie w r. 1891" zawierają bardzo wiele ciekawych i pouczających danych. Według tego, jak dotąd ostatniego należycie sprawdzonego spisu, stolica państwa węgierskiego liczy 516 tysięcy ludności. W ogólnej liczbie mieszkańców przeważa płeć piękna, bo na 1000 mężczyzn przypada 1055 kobiet. Bardzo ciekawe jest spostrzeżenie, że liczba dzieci w mieszkaniach piwnicznych i parterowych jest znacznie większą, niż na piętrach wyżej położonych, co jest w związku z bardzo rozpowszechnionym tutaj zwyczajem odnajmowania części mieszkań sublokatorom. Przyrost żydów w Peszcie w ostatnich dwu dziesiątkach lat nadzwyczajnie wielkie zrobił postępy: kiedy w roku 1871 liczono ich tutaj zaledwie 45 tysięcy, w roku 1891 liczba ich wynosiła już 102 tysiący. Co do mowy, używanej przez ludność stołeczną, statystyka wyzuje, że 83prc. mówi po węgiersku, reszta tego języka nie rozumie, 30 prc. zaś włada tylko tym jednym językiem, nie posiłkując się żadnym innym europejskim. Analfabetów znajduje się w Peszcie prawie 129 tysięcy czyli 27prc. ogólnej ludności.

Wypadki w Turcyi.

Z Konstantynopola donosi *Hamb Corr.*: Wielki wezyr Rifaat basza wręczył był sułtanowi *exposé*, w którem oświadczył, że opór przeciw zezwoleniu na przejazd drugich okrętów stacyjnych jest bezskuteczny i niebezpieczny. Rifaat uzyskał na sprawozdaniu podpisy Saida i Tewfika baszy. Sułtan przedłożył *exposé* radzie ministrów, która zgodziła się na zawarte w nim wywody i uznała słuszność zezwolenia na przejazd stacyjnych okrętów. Następstwem tego było podpisanie przez sułtana odpowiedniego fermanu.

W jakim stopniu podniecone są umysły w Konstantynopu i jak łatwo tam o panikę, świadczy następujący epizod: D. 12 b m. podczas sprzeczki dwóch kupców armeńskich padły dwa strzały. Stało się to hasłem do ogólnego popłochu i zamieszania w Gałacie i Perze. W jednej chwili pozamykano wszystkie banki, sklepy, urzędy i domy prywatne. Nawet niektórzy ambasadorowie zarządzili środki ostrożności. Policyi udało się wreszcie przywrócić porządek i uspokoić wzburzone umysły.

Szybkie i gładkie w ogóle załatwienie sprawy Saida baszy, rozczarowało, jak donoszą z Londynu do *Köln. Ztg.* tę część opinii publicznej w Anglii, która popiera nieprzyjacielską politykę wobec Turcyi. Londyński korespondent wzmiankowanego dziennika tak dalej pisze: „Obóz antyturecki niechętnie przyjął wiadomość, że pośrednictwo sir Currie'go osłabiło skutki ucieczki Saida do ambasady angielskiej. Milsze było przypuszczenie, że obawa Saida przed sułtanem będzie nieprzezwyciężona, że Anglia go z Turcyi wywiezie i uratuje. Że przez to pogorszyłyby się stosunki między ambasadą angielską a Yldiz-kioskiem, że zaostrzyłaby się sytuacya — o to nie troszczą się przeciwnicy Turcyi. Prasa spokojna i poważna powitała z zadowoleniem rozwiązanie zajścia i nie szczędzi pochwał usługom, oddanym przez sir Currie'go" *Daily News* z pewnym żalem wspomina, że Said-basza mógł się stać „osobą międzynarodową".

KRONIKA

Lwów. 14 grudnia.

— Ewidencya katastru. Stosownie do ustawy z dnia 23 maja 1883 o utrzymywaniu ewidencyi katastru podatku gruntowego, podaje się do powszechnej wiadomości, że w celu przyjmowania zgłoszeń, co do zmian zaszłych w posiadaniu gruntów, tudzież w celu innych urzędowych czynności dla utrzymywania ewidencyi, urzędnik pomiarów obecny będzie w c. k. archiwum map we Lwowie w dniach 2, 3 i 4 stycznia 1896.

Posiadacze gruntów zechcą zatem jawić się w dniach powyższych u tegoż urzędnika pomiarów ze zgłoszeniami, tyczacemi się spraw utrzymywania ewidencyi katastru, lub przedłożyć dokumenta, odnoszące się do zmian zaszłych w posiadaniu gruntów, lub też wreszcie podać ustnie wyjaśnienia.

— Listy noworoczne. Z prezydyum magistratu otrzymujemy następującą odezwę:

Od wielu lat zwraca się prezydyum magistratu przy nadchodzącym Nowym Roku do ofiarności mieszkańców miasta Lwowa, z prośbą, aby datkami w gotówce lub odzieży przyczynić się zechcieli do ulżenia nędzy najuboższej klasy ludności.

Gmina poświęca rok rocznie znaczne fundusze na cele dobroczynne, a w szczególności na wsparcie ubogich. Porą zimową jednak wzrasta tak dalece liczba potrzebujących zaopatrzenia, że bez dobroczynności prywatnej, prośby znaczniejszej części ubogich pozostać musiałyby bez skutku dla braku dostatecznych funduszów.

Przyjęty u nas zwyczaj rozsyłania listów frankowanych z biletami noworocznymi, pochłania rok rocznie znaczne kwoty. Kwoty te użyte na cele dobroczynne, wyszłyby na pożytek ubogich, którzy w ten sposób otrzymaćby mogli wydatniejszą i skuteczniejszą pomoc.

Prezydyum magistratu, odwołując się przeto do znanej dobroczynności mieszkańców miasta Lwowa, uprasza wszystkich, którzyby wesprzeć chcieli usiłowania gminy w opiece nad ubogimi, aby zamiast rozsyłania listów noworocznych, kwoty na ten cel przeznaczone raczyli łaskawie ofiarować na rzecz miejscowych ubogich.

Ofiary składać można w prezydyum magistratu i w komisaryatach wszystkich dzielnic.

— Z kolei państwowej. Wskutek pęknięcia koła i osi przy wozie towarowego pociągu dnia 13 b. m., opodal stacyi w Dobrowlanach, spóźnił się osobowy pociąg o 2 godziny i 50 minut i nie zdążył do połączenia z innymi pociągami w Stryju.

— Z Uniwersytetu. P. Edmund Stauber, rodem ze Lwowa, otrzymał na Uniwersytecie wiedeńskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— Piękną uroczystość obchodzili wczoraj uczniowie tutejszego seminaryum nauczycielskiego męskiego, z powodu imienin swego dyrektora, p. Łucyana Tatomira.

Po solennem nabożeństwie w kościele św. Mikołaja, zgromadzili się uczniowie, wraz z gronem nauczycieli, w odświętnie przybranej sali, gdzie kandydaci IV roku: Karol Mrzygłód, imieniem uczni narodowości polskiej i Izydor Kabarowski, imieniem uczni narodowości ruskiej złożyli dyrektorowi życzenia. Następnie wykonano szereg produkcyj muzycznych pod kierownictwem nauczyciela muzyki ks. O. Niżankowskiego.

— Drzewo opałowe z lasów rządowych. C. k. Dyrekcya lasów i dóbr skarbowych komunikuje nam, że zaopatrzyła skład skarbowy przy ulicy Gródeckiej w znaczne zapasy drzewa opałowego bukowego łupanego, zdrowego i należycie wyschniętego i sprzedaje je w dobrze ułożonych stosach 4 metrowych (pojemności czterech metrów przestrzennych pełnej miary) po 14 zł. wraz z dostawą do domu.

Również sprzedaje c. k. Dyrekcya drzewo bukowe krągłe po 11 zł. 50 ct., brzozowe łupane po 12 zł., jodłowe łupane po 10 zł. za jeden 4 metrowy stos. Drzewo to, pochodzące z górskich lasów Państwowych, jest najlepszej jakości i siły palnej Zlecenia i zamówienia uskuteczniać można w biurze sprzedaży drzewa przy ulicy Kopernika l. 20, I piętro, ustnie lub pisemnie.

— Zebranie wdów i sierót po urzędnikach państwowych, odbędzie się we środę, d. 18 b. m. o godzinie 3 popołudniu w sali klubu pocztowego, celem wyrażenia podziękowania JE. P. Prezydentowi Ministrów hr. Badeniemu i P. Ministrowi skarbu dr. Bilińskiemu za gorące zajęcie się sprawą podwyższenia pensyj wdów i sierót po urzędnikach państwowych, tudzież celem ułożenia adresu do Najj. Pana, w sprawie podwyższenia pensyj dla wdów i sierót po urzędnikach państwowych.

— Obłóczyny. W niedzielę, dnia 15 b. m., w kościele PP. Franciszkanek przy ulicy Kurkowej l. 33, odbędzie się uroczystość obłóczyn panny Janiny Pieńczykowskiej, wnuczki ś. p. Waleryana Podlewskiego, byłego opiekuna i jednego z najlepszych i najżyczliwszych przyjaciół tegoż zgromadzenia.

— Z toru łyżwowego. Na liczne zapytania odpowiada zarząd łyżwiarski, że rozporządza odpowiednim doborem sił nauczycielskich. W przedpołudniowych godzinach udziela nauki łyżwiarskiej na torze między innymi p. Domiczek. Popołudniu lekcye te odbywają się także i partyami, po cztery osoby na godzinę, w tym celu mianowicie, by nie tylko naukę uprzyjemnić, ale i dla większej liczby osób przystępniejszą ją uczynić.

W końcu zawiadamia zarząd, iż dzięki uprzejmości dyrekcyi ruchu kolei elektrycznej, uszkodzone przyrządy do oświetlenia stawu zastąpiono nowymi i światło na torze już napowrót funkcyonować zaczęło.

— Z Izby sądowej. Trybunał sądu przysięgłych we Lwowie, po przeprowadzonej rozprawie i werdykcie sędziów, skazał Karola Pichlera, b. urzędnika kolei państwowych, za zbrodnię oszustwa, przez fałszowanie kwitów popełnioną, na rok ciężkiego więzienia.

Onegdaj zakończyła się przed sądem przysięgłych we Lwowie rozprawa przeciw Franciszkowi Litwinowi z Siechowa, o zbrodnię zabójstwa i ciężkiego uszkodzenia ciała. Podczas bójki w karczmie, Litwin pokaleczył krewnego swego Lambuckiego tak silnie w głowę, że Lambucki wkrótce zmarł. Następnie Litwin podczas bójki swego ojca z matką, wziął matkę w obronę i uderzył ojca kamieniem w głowę, następnie kopał, czem spowodował ciężkie obrażenia ciała. Litwin przyznał się do zabójstwa Lambuckiego, przeczył zaś, jakoby bił ojca. Przysięgli uznali go winnym obu zbrodni, a trybunał zasądził na 8 lat ciężkiego więzienia.

Dwie powyższe rozprawy wyczerpały kadencyę sądu przysięgłych.

Z Krakowa donoszą, że rozprawa przeciw Aleks. Seidlowi — o której onegdaj szerzej wspominaliśmy — z powodu zbrodni dwużeństwa, zakończyła się w ten sposób, że trybunał uznał Seidla winnym zbrodni dwużeństwa. Ponieważ jednak Seidel poprzednio był zasądzony, jak wiadomo, za usiłowane morderstwo (zamach na sędziego) na 10 lat ciężkiego więzienia, i teraz, wedle ustawy, dodatkowem więzieniem ukarać go nie było można, przeto trybunał zastosował zaostrzenie poprzedniej kary, mianowicie w ten sposób, że przez 5 lat co miesiąc nałożony został Seidlowi post, oraz ciemnica w dniu 24 lutego każdego roku — jako w dzień zawarcia drugiego ślubu. Seidel przyjął wyrok.

— **Morderstwo.** Dziś przedpołudniem w zabudowaniu Instytutu Stauropigialnego przy ul. Zacerkiewnej znaleziono w praczkarni (w suterenach) zwłoki służącej, średniego wieku, wiszące na haku. Żyła ona w niezgodzie z mężem, który ją zaniedbywał dla kochanki. Wczoraj miała zajść między małżonkami gwałtowna sprzeczka. Ślady na zwłokach zdają się wskazywać, że nieszczęśliwa została zamordowana a następnie powieszona. Podejrzanego o to męża, który jest woźnym prywatnego Towarzystwa, uwięziono.

— **Wystawa prac Edgara Kovátsa.** Staraniem Tow. politechnicznego, została otwartą w naszem mieście w auli Szkoły politechnicznej wystawa prac architektonicznych, architekty i profesora Edgara Kovátsa. Z działu sztuk pięknych projekta architektoniczne zazwyczaj u nas rzadko wypływają na widok publiczny, to też Tow. politechnicznemu należy się uznanie, że wydobyło z zapomnienia prace jednego z architektów naszych i tym sposobem dało zachętę i innym do wystawiania ich prac. Dotychczasowy zwyczaj ukrywania prac architektonicznych przed oceną publiczną, daje u nas powód do twierdzenia, że nie mamy zdolnych architektów, co też miało miejsce przy obradach w Radzie miejskiej nad rozpisaniem konkursu na budowę teatru we Lwowie.

Edgar Kováts należy do plejady tych polskich architektów, którzy pracowali po za krajem naszym i tam zdobyli sobie zasłużone uznanie. o którym jednak w naszym kraju mało wiedziano. To też nie wszystkim wiadomo, że w opracowaniu takich dzieł architektonicznych w Wiedniu, jak: kościół wotywny, jak teatr nadworny, jak Muzea dworskie, jak parlament, nowy t. zw. „Hof-Burg“ i Uniwersytet, brali przeważny udział polscy architekci: Niedzielski, Kováts, Beil, Bartelmus, Nawarski i inni, gdyż wszyscy oni ukryci są pod sławą naczelnych niemieckich wykonawców i tylko bliżej obznajomionym z historyą tych budowli znanem jest wybitne współdziałanie naszych architektów.

Autor wystawionych obecnie w auli Politechniki prac architektonicznych, był właśnie taką niepoślednią siłą twórczą przy budowie Muzeów dworskich w Wiedniu, przy budowie teatru nadwornego i nowego t. zw. „Burgu“. Pan Edgar Kováts, którego sylwetkę podaliśmy, gdy został mianowany profesorem szkoły art. przemysłu drzewnego w Zakopanem, zaangażowany został do tych budowli przez swego byłego profesora w Szkole politechnicznej w Zurychu, sławnego architektę Gotfryda Sempera, po ukończeniu działu szkoły malarstwa historycznego w Akademii sztuk pięknych w Wiedniu.

Lecz nie tylko na polu czysto architektonicznem, ale także we wszystkich działach architektury był on znakomitą siłą, w szczególności pracował na polu malarskiej kompozycyi dekoracyjnej, jako też w dziale keramicznym i tkackim, — to też projektował dla wielu fabryk angielskich i francuskich wzory do wykonania, jak n. p. dla sławnej fabryki w Lyonie: Roche & Peret, Chapenel & Dupont.

Oprócz tego próbował p. Kováts swoich sił artystycznych na polu malarstwa wspólnie z malarzem Levis; znane są mianowicie ich obrazy olejne (reprodukowane w *Moderne Kunst*) p. t.: „Der Ueberzählige“, „Die letzten Gäste“ i alegoryczny obraz „Die Baukunst“. Jako profesor dał się poznać p. Edgar Kováts, udzielając w r. 1877 w pierwszej austr. Szkole przemysłowej w Wiedniu nauki stylów i historyi sztuki, jako też bardzo odwiedzanymi w r. 1891 wykładami w klubie artystów w Wiedniu „O perspektywie“; na polu literacko-artystycznem znana jest w kołach fachowych jego działalność w pismach fachowych.

Wracając jednak do prac architektonicznych p. Kovátsa i do obecnej ich wystawy, zaznaczyć wypada, że przy wykonaniu projektów teatru dworskiego w Wiedniu, wyszły z kompozycyi p. Kovátsa: projekta wjazdu do loży Cesarskiej, jako też plafony westybulu i klatki schodowej; w ces. Muzeum sztuki wnętrze parterowej kopuły, sala rzymska i zbrojownia, — w Cesarskim zamku myśliwskim w Lainz pompejański pokój i pracownie Najj. Pana i Najj. Pani. Oprócz tego wykonał p. Kováts samodzielnie odnowienie wnętrza kościoła Bernabitów na „Maria Hilf“ w Wiedniu, oraz prace konkursowe: projekt gmachu sejmowego we Lwowie, projekt Muzeum we Wrocławiu i projekta regulacyi miasta Wiednia.

Na wystawie u nas w auli Politechniki zgromadzone są po większej części wyżej opisane prace (w liczbie 67 kartonów architektonicznych i 5 obrazów olejnych), a chociaż nie zdołano tu zebrać wszystkich prac jego, mimo to jednak wystawa przedstawia się okazale. Artyzm w pomyśle i w wykonaniu architektonicznych rysunków i projektów, jako też wykonanie studyów malarskich, wystawionych teraz w auli Politechniki, czynią tę wystawę bardzo zajmującą i przynoszą chlubę sztuce polskiej.

Dochód z urządzenia wystawy przeznaczony jest na cel poparcia godny, bo na budowę „Domu techników“; spodziewać się też przeto należy, że publiczność będzie odwiedzała licznie zajmującą wystawę prac artysty, który uznając, że ziarno nauki, rzucone choćby w maluczkich adeptów przemysłu artystycznego przyniesie więcej pożytku Ojczyźnie, niż wznoszenie pałaców za granicami kraju, przyjął z początkiem r. b. obowiązki profesora w szkole Zakopańskiej.

— **Pożegnalna uczta.** Przedwczoraj wieczorem w Krakowie — jak donosi *Czas* — grono urzędników starostwa wraz z delegatem p. Laskowskim, oraz oddział budowniczy starostwa z p. radcą Sare, żegnał koleżeńską ucztą komisarza powiatowego hr. Władysława Michałowskiego, powołanego do służby w Ministerstwie spraw wewnętrznych. W czasie uczty, która odbyła się w salach restauracyi p. Turlińskiego, pierwszy toast wzniósł p. delegat Laskowski, wskazując na ważny cel i posłannictwo urzędnika Polaka w Wiedniu. W imieniu kolegów pożegnał hr. Michałowskiego serdecznem przemówieniem p. komisarz Żeleski, podnosząc piękne przymioty jego serca i zalety koleżeńskie, dające rękojmię, ze mimo rozłączenia i nadal utrzymane będą przyjazne stosunki, nawiązane w Krakowie. Dziękując za tak serdecznie objawione koleżeńskie uczucia, hr. Michałowski zaznaczył, że chwile, jakie mu było dane spędzić w gronie krakowskich kolegów, pozostaną na zawsze wyryte w jego sercu i pamięci.

— **Znaczny spadek.** Na początku bieżącego wieku żył w Poznaniu obywatel Wojciech Marchwicki. Był on około r. 1820 właścicielem domu na ul. Szerokiej nr. 7 czy 107. Osoby, mogące metrykami udowodnić, że od owego Wojciecha Marchwickiego pochodzą, mają prawo do bardzo znacznego spadku. Objaśnień udzieli redakcya *Kuryera Poznańskiego*.

— **Al. Dumas** zostawił majątek, wynoszący przeszło 3 miliony fr., który rozdzielił między dwie córki i żonę, ta jednak ma tylko prawo dożywocia.

— **Całkowite zaćmienie słońca**, które przypada w roku przyszłym, bardzo interesuje cały świat naukowy. Widzialne ono będzie przeważnie w okolicach bieguna arktycznego w dniu 9 sierpnia. Tarczę słońca przed okiem widzów zasłoni zupełnie księżyc. Krańcowe punkta, zkąd będzie można obserwować zjawisko, sięgać będą do wyspy Nowaja-Zemla i północnych brzegów Norwegii. W Londynie utworzyło się już towarzystwo, które przewiezie uczonych angielskich do zatoki Warde w Norwegii. Ekspedycya wyruszy znacznie wcześniej, aby już w dniu 23 lipca stanąć mogła na miejscu.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Dziś z powodu słabości jednej z artystek, zamiast sztuki „Mira“ dana będzie tragedya Lessinga p. t. „Emilia Galotti.“ „Mira“ przedstawiona będzie wkrótce po raz trzeci.

Jutro po południu „Zbójcy“ (debiut p. Tarasiewicza w roli Karola Moora). Wieczorem „Czech w Ameryce.“

W poniedziałek przedstawienie ruskiej trupy; publiczność nasza niewątpliwie tłumnie do teatru pospieszy, aby dać dowód swoich sympatyj dla użytecznej pracy ruskich artystów.

We wtorek po raz pierwszy w tym sezonie „Halka“ Moniuszki. Przedstawienie nieśmiertelnego dzieła Moniuszki zapowiada się niezwykle interesująco ze względu na dwa występy w partyi Zofii i Jontka. Panna Irena Bohusówna znana zaszczytnie z estrady koncertowej wystąpi w roli Zofii.

Partyę Jontka wykona po raz pierwszy nowy tenor, o którego talencie krążą jak najpochlebniejsze wieści — p. Henryk Roland. Młody spiewak przygotowuje się oddawna do występów na scenie, a znawcy muzyki rokują mu piękną artystyczną przyszłość. Przekonamy się o tem we wtorek.

LISTY PARYSKIE.

(Dokończenie).

Zrozumiemy lepiej tryle tryumfalne Donnaya, jeżeli zważymy, że jest on szczęśliwym autorem komedyi „Amants“, świeżo wystawionej w teatrze Renaissance, sztuki, w której kwestya półświatka i jego bohaterek traktowaną jest w sposób istotnie zupełnie nowoczesny a w każdym razie wielce odmienny niż w komedyach Dumasa i Augiera.

Pierwszą cechą tej komedyi na wskróś *moderne* jest zupełne zaniedbanie tezy. Donnay maluje życie, zguba lub zbawienie dam kameliowych wcale go nie obchodzi. Powtóre, nie ma w sztuce jego *riènes à faire*. - Donnay, jak wszyscy młodzi dramatopisarze francuscy, wyznaje poetykę prostoty na scenie, i pragnąłby dyalogiem zastąpić akcyę.

Lecz zrozumiecie najlepiej charakter tej sztuki, zapoznawszy się bliżej z jej treścią.

Donnay wprowadza nas w pewną sferę półświatka paryskiego, której dotychczas na scenie nie przedstawiano. Akt pierwszy rozpoczyna się balem — dla dzieci. W eleganckich salonach pani Klaudyny Rozay, matki córeczki ośmioletniej, dawano właśnie przedstawienie maryonetkowe. Dzieci wystrojone, młode matki, ubrane według ostatniej mody, służba pełna attencyi, wszystko to sprawia wrażenie salonu arystokratycznego lub co najmniej mieszczańsko-patrycyuszowskiego.

A jednak jest to tylko półświatek, ale półświatek ostatniej daty. Klaudyna Rozay jest kochanką starego markiza de Puysenx, a wszystkie przyjaciółki jej są również metresami lub powiedzmy raczej nielegalnemi małżonkami ludzi zamożnych. Związki te, utrwalone narodzinami dzieci, mają wszelkie cechy stosunków małżeńskich, z wyjątkiem sankcyi oficyalnej. Kobiety te nie pragną wcale zmiany swej pozycyi: dobrze im między sobą, a prawdziwy świat niezawodnie by je odepchnął, gdyby doń wcisnąć się chciały. Jest to sobie półświatek lubiący spokój, wygodne życie, regularność. O orgiach tu ani mowy, co więcej, nie ma w niem nawet namiętności prawdziwej. Dzisiejsze damy kameliowe nie umieją kochać — i ich się nie kocha. I właśnie ten brak namiętności głównie scharakteryzować pragnął Donnay.

Klaudyna, niegdyś aktorka bez talentu, przez lat ośm żyła spokojnie z starym markizem, poświęcając się wychowaniu córeczki. Pół-małżeńskie to szczęście zakłóca zjawienie się Jerzego Vetheudl, typowego paryżanina, pełnego sprytu i chęci używania, ale pozbawionego prawdziwej zdolności do kochania. Wśród zwykłych flirtów salonowych Jerzy i Klaudyna dają sobie do zrozumienia, że się sobie podobają wzajemnie, i zaraz pierwszego wieczoru Jerzy zaprasza ją do opery. Akt pierwszy skończony.

Akt drugi odgrywa się po kilku miesiącach. Romans rozwinął się w pełni, a nawet zaczyna już nudzić. Jesteśmy o późnej godzinie nocnej w sypialni Klaudyny; obok łoża jej widzimy łóżeczko chorej i śpiącej córeczki. Z trudnością oddala Klaudyna starego markiza, który zdradza szczególną czułość. Tuż po odejściu jego zjawia się zachmurzony Jerzy. I kochankowie spędzają noc całą — na zarzutach. Zazdrość zaczyna zwolna zabijać miłość i tak nie zbyt głęboką. Jerzy, chcąc się pozbyć zazdrosnej Klaudyny, żąda od niej czegoś o czem z góry wie, że urzeczywistnić się nie da. Udaje zazdrość na markiza i żąda, by Klaudyna go się wyrzekła. Lecz któż zabezpieczy przyszłość jej i los jej córeczki. Prawda. Nie ma rady. Jerzy nie ma już wymówki i chcąc nie chcąc spełnić musi życzenie Klaudyny, która pragnie wyjechać z nim na parę tygodni nad brzeg morza. Lecz tam niebawem czuje się tak znudzony, że przyjmuje niespodzianie misyę rządową, wysyłającą go do Afryki, dla zbadania nieznanych okolic. Daremna jest rozpacz Klaudyny, która — przekonana, że Jerzego nie wstrzyma — posuwa obecnie komedyę miłości aż do tego stopnia, że oświadcza gotowość porzucenia markiza i córeczki swej....

Jerzy odjeżdża, a po kilku latach, gdy się spotykają w salonie jednej z przyjaciółek Klaudyny, wszystko między nimi skończone. Klaudyna wychodzi właśnie za markiza, którego prawowita małżonka umarła, a Jerzy zaręczył się z panną z dobrego domu.

Taką jest sztuka Donnaya, odźwierciedlająca wiernie pewien odłam dzisiejszego życia paryskiego z realizmem, obejmującym najdrobniejsze szczegóły. Język Donnaya, to ostatnia faza żargonu bulwarowo-buduarowego; okoliczność ta dodaje chwilowo sztuce pewnej pikanteryi, ale skazuje ją na krótkotrwałość.

Mimo dowcipu, obficie rozsianego w komedyi tej, czyni ona niezmiernie smutne wrażenie. Ta miłość, redukująca się do flirtu i podrażnień zmysłowych a pozbawiona nie tylko idealniejszego pierwiastku, ale wprost siły uczucia, a chociażby żądzy; gotowa do wszelkich ustępstw, byle zabezpieczyć sobie drogę do wycofania się; niemoralna nie tylko według praw społecznych, ale, dla niemocy swej, nawet według praw natury a przedstawiona jako typowy obraz dzisiejszych stosunków, działa wstrętnie.

Dowcipny dyalog Donnaya bawi i chwilami każe zapominać o braku akcyi, którąby jednak żywszą falą płynąć powinna: owa nowa technika dramatyczna, którą się Donnay szczyci, paraliżuje wrodzony, dramatyczny talent jego. Rozwałkowywanie akcyi na długi szereg lat i redukowanie jej do dyalogu między kochankami jest wspólnem znamieniem francuskich naśladowców Ibsena, Strindberga i Hauptmanna.

Do powodzenia sztuki Donnaya przyczyniła się nie mało wytworna wystawa i znakomita gra. Bohaterką była artystka znana oddawna publiczności paryskiej, ale występująca po raz pierwszy jako aktorka dramatyczna: Joanna Granier, primadonna operetkowa, słynna „Fille de Madame Angot“, „Madame Satan“, „Petit Duc“ i „Périchole“. Debiut jej wprawił wszystkich w podziw. Współzawodniczka Anny Judic stała się współzawodniczką Sary Bernhardt.

Puk.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Studyum rolnicze Uniwersytetu Jagiellońskiego. W spisie słuchaczów Uniwersytetu Jagiellońskiego, ogłoszonym na początku bieżącego półrocza frekwencya studyum rolniczego przedstawiała się na pozór bardzo słabo. Przyczyną tego było to, że znaczna liczba uczniów studyum rolniczego, głównie z powodu przeszkód pasportowych, opóźniła swoje przybycie i po usprawiedliwieniu powodów nieprzybycia w porę później dopiero się wpisała.

Rzeczywista liczba słuchaczów Uniwersytetu, korzystająca z wykładów na studyum rolniczem w bieżącem półroczu, przedstawia się jak następuje: uczniów zwyczajnych studyum rolniczego było 27; uczniów nadzwyczajnych, studyujących podług planu przepisanego dla zwyczajnych i składających na równi z nimi egzamina 11. Razem uczniów składających przepisane egzamina 38. Uczniów nadzwyczajnych, ale nie mających prawa składania egzaminu 12; uczniów, którzy słuchają niektórych tylko wykładów podług własnego wyboru 7. Razem uczniów studyum rolniczego jest 57.

Uczniów Uniwersytetu innych wydziałów, którzy uczęszczają na niektóre wykłady studyum rolniczego jest 6.

Razem wszystkich uczniów Uniwersytetu, korzystających z wykładów odbywających się na studyum rolniczem jest przeto 63.

Targ zbożowy.

Lwów, 14go grudnia: pszenica 7·— do 7·40 zł., żyto 6·20 do 6·50, jęczmień browarny 5·20 do 6·—, jęczmień pastewny 4·50 do 5·—, owies 5·10 do 5·65, rzepak 8·25 do 8·75, groch 5·— do 8·—, wyka 5·— do 5·60, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·40 do 4·80, hreczka —·— do —·—. koniczyna czerwona galic. 30·— do 34·—, szwedzka 30·— do 35·—, biała 40·— do 60·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa 5·50 do 6·20, chmiel 30·— do 45·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Tymotka —·— do —·—. Waranty —·— do —·—.

Usposobienie mdłe.

OSTATNIA POCZTA

Stan cholery w dniu 13 grudnia 1895.

W powiecie husiatyńskim w Niżborgu nowym pozostała nadal w leczeniu 1 osoba.

W powiecie trembowelskim w Brykuli nowej pozostały z dni poprzednich 3, zachorowała 1, umarły 2, pozostały nadal w leczeniu 2 osoby; w Pantalichowie pozostają nadal w leczeniu 2 osoby. Razem pozostało w leczeniu z dni poprzednich 6 osób, zachorowała 1 osoba, umarły 2 osoby, pozostaje w leczeniu 5 osób.

Najj. Pan raczył przyjąć w dniu 12 b. m. na publicznej audyencyi: Pana Ministra rolnictwa hr. Ledebura, b. Ministra hr. Wurmbranda, szefa sekcyi dr. Kralla, b. posła br. Thoemmela, podkomorzego z Lubomierza Tretera.

W obiedzie dworskim, który tegoż dnia odbył się u Najj. Pana, wzięli udział między innymi: hr. Wurmbrand, hr. Kuenburg, hr. Ferdynand Deym, dr. Madeyski, członek Izby panów radca Dworu Hartl, posłowie Leon Chrzanowski, dr. Ferjanczyc, Karol Adamek, Gustaw Eim, dr. Karol Kramarz, Jan Radimsky, dr. Steinwender, hr. Andrzej Potocki, prof. Wachnianin.

Podobnie jak poprzednio mowa Pana Prezydenta Ministrów, wygłoszona w czasie rozprawy generalnej nad budżetem, tak obecnie mowa Pana Ministra skarbu, jest głównym przedmiotem dyskusyi w prasie wiedeńskiej i w ogóle austryackiej. Z nielicznymi wyjątkami prasy, stojącej na usługach stronnictwa, które — jak poseł Szczepanowski wczoraj słusznie zauważył w Izbie posłów (a także po za Izbą) — stanowi w wielu kierunkach wyjątek, wywody Pana Ministra znajdują ogólny i nieograniczony poklask. Tak samo jak mowa Pana Prezesa gabinetu, także i ta mowa sprawiła powszechnie najlepsze i bardzo silne wrażenie.

Z Berlina donoszą pod znakiem oficyalnym do *Köln. Ztg.*, że nowy pruski minister spraw wewnętrznych, baron Recke, prowadzić będzie z potrzebną energią i z pomocą wszystkich dozwolonych ustawą środków walkę przeciw socyalnej demokracyi, która uważana jest ciągle za jedno z największych niebezpieczeństw wewnętrznych. Dymisya Köllera nie oznacza bynajmniej złagodzenia akcyi rządowej przeciw socyalistom. *Hannov. Cour.* proponuje utworzenie wielkiego związku dla zwalczania socyalnej demokracyi. Organizacya ta ma obejmować wszelkie stronnictwa polityczne i wyznania. Na to oświadcza *Germania*, że katolicy niemieccy mają swój katolicki związek ludowy, który najskuteczniej może działać przeciw żywiołom przewrotu.

Niemiecka Rada związkowa nie powzięła dotąd żadnej decyzyi w sprawie wniosku o zniesienie ustawy przeciw Jezuitom.

Dzienniki zwracają uwagę, że Rada związkowa obchodzić będzie swój 25-letni jubileusz 20 lutego p. r., a parlament 21 marca. W radzie związkowej z 39 członków, którzy byli obecni na pierwszem posiedzeniu, pozostało tylko czterech a to: sekretarz stanu Stephan, wirtemberscy ministrowie Mittnacht i Rieke i hanzyatycki poseł dr. Krüger. Ośmiu z nich znajduje się w stanie spoczynku, trzech w innej służbie. Z 3·2 naówczas posłów, którzy należeli do parlamentu, pozostało w tem ciele tylko 19. Z Koła polskiego zasiada nieprzerwanie w parlamencie poseł Michał Kalkstein z Klonówka.

Z Petersburga donoszą do *Polit. Correspondenz*, że co najmniej przedwczesną jest wiadomość o zamiarze zniesienia posad generał-gubernatorów w kraju zachodnim.

Właścicielom majoratów w guberniach zachodnich, lecz wyłącznie tylko prawosławnym, ma być dozwoloną sprzedaż majoratów za pośrednictwem banku włościańskiego, według nowych przepisów banku dla Królestwa Polskiego.

Mówią o projekcie zreorganizowania ministerstwa spraw wewnętrznych, sprawiedliwości, rolnictwa i dóbr państwa. Kancelarya przy ministerstwie spraw wewnętrznych ma być znacznie rozszerzona.

Dzienniki petersburskie donoszą, iż powstał projekt włączenia zarządu więziennego do ministerstwa sprawiedliwości. Według informacyj *Grażdanina*, główny naczelnik zarządu, Gałkin-Wraski, opuszcza swe stanowisko.

W celu wzmocnienia żywiołu rossyjskiego na Kaukazie postanowiono na przyszłość wszystkie wakujące posady w zarządzie lokalnym obsadzać Rossyaninami, nie zaś jak dotąd, ludnością miejscową.

W warstatach petersburskich rozpoczęto budowę czterech nowych okrętów wojennych i dwóch łodzi torpedowych.

Przywódca ruchu macedońskiego, Karanfiłowicz oświadcza w *Glasie Makedońskim*, że nie jest prawdą, jakoby komitet macedoński zawarł umowę z komitetem armeńskim celem jednolitego postępowania. Macedończycy powinni wyczekać, dopóki nie otrzymają z góry wskazówki. Życzenia ludności macedońskiej powinny być osiągnięte na drodze legalnej i pokojowej.

Na czwartkowem posiedzeniu włoskiej Izby posłów przedłożył deputowany Cambroy-Digny sprawozdanie komisyi o sprawie Giolitti'ego. Komisya orzekła, że Giolitti z powodu sprzeniewierzenia dokumentów, oraz z powodu przewinień, będących z owem sprzeniewierzeniem w związku, powinien być wydany jurysdykcyi zwykłych sądów. — Giolitti uskarżał się, że komisya, która miała zdać referat o sprawie dokumentów, nie wezwała go do przesłuchania. Po dłuższej dyskusyi, uchwaliła Izba postawić sprawozdanie komisyi na porządku dziennym następnego posiedzenia.

Jak już z telegramów wiadomo, Izba deputowanych odrzuciła socyalistyczny wniosek, żądający zniesienia ambasady przy Watykanie. Minister spraw zagranicznych Bertholet wystąpił przeciw temu wnioskowi, wykazując, ze względu na istniejący konkordat, konieczność zatrzymania ambasadora przy Papieżu. Francya nie może przedrzeć konkordatu, ani teraz, ani w niedającej się dokładnie oznaczyć przyszłości. Praw państwa będzie bronił rząd, jak to zawsze czyni przy układach z Rzymem. Goblet, b. prezes gabinetu i jeden z naczelników radykałów, oświadczył, że będzie głosował za zatrzymaniem ambasady, ale wyraża nadzieję, że nareszcie będzie uczyniony krok na drodze rozdziału państwa od Kościoła. Prezes gabinetu Bourgeois w energicznem przemówieniu omawiał podniesienie przez Gobleta sprawy rozdziału Kościoła od państwa, podnosząc, że rząd stoi na straży praw państwa i nie pozwoli na ich ukrócenie. W końcu wniosek socyalisty Sembota odrzucono znaczną większością.

Rewelacye Dupasa w sprawie Artona a zwrócone głównie przeciw b. ministrom Loubetowi i Ribotowi, zajmują ciągle umysły dzienniki i Izbę. Na korytarzach Izby interpelowano w tej sprawie Ribota, który oświadczył, że byłby człowiekiem niegodnym, gdyby jego gabinet toczył układy z takim człowiekiem jak Arton. Ribot wyjaśniał, że Dupas otrzymał misyę za gabinetu Loubeta, że wówczas był wprawdzie ministrem, ale nie wiedział nic o zarządzeniach premiera, który był zarazem ministrem spraw wewnętrznych. Senator Loubet, na liczne prywatne zapytania w korytarzach senatu, oznajmił, że wysłał do *Figara* list z wyjaśnieniem swojego postępowania, że przyjmuje na siebie całą odpowiedzialność jakoteż, że żaden z jego kolegów w gabinecie, a więc i Ribot, nie wiedzieli nic o misyi Dupasa. List, zamieszczony w *Figarze*, podnosi nadto, że Loubet wysłał Dupasa do Londynu, aby wydostać papiery, nie wiedział jednak, że policya przez swoich pośredników utrzymywała styczność z Artonem pod warunkiem, że miejsce jego pobytu nie będzie wyjawione gabinetowi. W Izbie sprawa ta była także przedmiotem dyskusyi, poruszył ją konserwatysta Romel, Powstał natychmiast Ribot i odrzekł, że on będąc wtedy ministrem spraw zewnętrznych nie miał nic do czynienia z policyą. Romel zwraca uwagę następnie, że obecny szef rządu Bourgeois był wówczas w gabinecie Ribota ministrem sprawiedliwości. Wyzwany tym sposobem Bourgeois, natychmiast odpowiedział, i jak zwykle szczęśliwie i zręcznie. Minister zaznaczył, że byłoby lepiej i stosowniej czekać na wydanie Artona i potem dopiero sprawą się zajmować, minister ostatecznie nie czuje się dotknięty. Izba nie powinna przenosić sprawy na pole polityczne, bo to może zaszkodzić wydaniu Artona! Kiedy on tu już będzie, zostanie osądzony za swoje czyny, a również będzie zapytywany jako świadek w różnych sprawach. Na tem posiedzenie zamknięto.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 14 grudnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan mianował Jerzego księcia Lobkowitza Marszałkiem krajowym w Czechach, a posła na Sejm Lipperta zastępcą Marszałka, — dalej hr. Antoniego Brandisa Marszałkiem w Tyrolu, a dr. Heppergera jego zastępcą, wreszcie hr Franciszka Coroniniego Marszałkiem krajowym w Gorycyi i Gradysce, a Antoniego Gregorcica jego zastępcą.

Wiedeń, 14 grudnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał starszemu nauczycielowi w Kołomyi, Grzegorzowi Kulczyckiemu, złoty krzyż zasługi, a woźnemu przy wyższym sądzie krajowym we Lwowie Lippellowi srebrny krzyż zasługi z koroną.

Pan Prezydent Ministrów zamianował inżynierów: Franciszka Michałowskiego, Władysława Adamczyka, Antoniego Wysockiego, Tytusa Kazimierza Pawłowskiego, starszymi inżynierami, — adjunktów budowniczych: Wiktora Budzyńskiego, Eustachego Panenkę, Franciszka Karoła Gołąba i Leonarda Czynciela inżynierami w technicznej służbie panstwowej w Galicyi.

Wiedeń, 14 grudnia. *Wiener Ztg.* ogłasza Najwyższy patent cesarski z dnia 12 grudnia, mocą którego zostały zwołane Sejmy: Czech, Galicyi, Dolnej i Górnej Austryi, Styryi, Krainy, Morawy Szląska i Gorycyi na dzień 28 b. m., Sejm Tyrolu na dzień 2 stycznia, Sejm Salcburga na 7 stycznia, Sejmy Istryi, Vorarlbergu i Tryestu na dzień 8 stycznia, Sejmy Bukowiny i Dalmacyi na 10 stycznia.

Wiedeń, 14 grudnia. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych rozdano posłom drukowane sprawozdanie stałej komisyi dla reformy procesu cywilnego w sprawie zaprowadzenia sądów przemysłowych dla załatwiania przemysłowych sporów prawnych między przedsiębiorcami a robotnikami, oraz między samymi robotnikami tego samego przemysłu.

Rozdano dalej sprawozdanie komisyi budżetowej o projekcie ustawy w sprawie pomnożenia personalu sanitarnego. Według tego projektu etat personalu sanitarnego przy politycznych władzach krajowych i powiatowych składałby się z 14 referentów sanitarnych szóstej klasy rangi, 7 inspektorów sanitarnych siódmej, 69 starszych lekarzy powiatowych ósmej, 206 lekarzy powiatowych dziewiątej, 68 koncypistów sanitarnych dziesiątej rangi i 20 asystentów sanitarnych, razem 384 osób. — Według wniosku komisyi sanitarnej systemizowane w Czechach i Galicyi prowizorycznie posady inspektorów sanitarnych mają być przekształcone na stałe.

P. Minister skarbu przedkłada projekt ustawy o odpisaniu podatku gruntowego w razie utraty naturalnego dochodu wskutek klęsk elementarnych.

W dalszym ciągu dyskusyi budżetowej, deputowany br. Wurmbrand mówił o poprzednim gabinecie, do którego należał i oświadczył, że uważa stosunki parlamentarne za niezdrowe. Już gabinet koalicyjny był nadzwyczajnym wytworem parlamentaryzmu. Powstał on dlatego, że w Austryi każde stronnictwo jest rozdwojone, a w tych stosunkach żadne stronnictwo nie może uzyskać większości, wskutek czego utworzenie gabinetu parlamentarnego, było niemożliwem. Mowca staje w obronie swego stronnictwa parlamentarnego i omawia sprawę niezatwierdzenia Luëgera. W sprawie Luëgera nie leżała akcya polityczna, ale dopiero ją wytworzono. Mowca krytykuje stanowisko stronnictwa narodowo niemieckiego wobec partyi chrześciańsko-socyalnej i niemieckiej partyi katolickiej, podnosząc, że jest ono pełnem sprzeczności, zaznacza dalej, że teroryzm jest śmiercią wolności i dlatego stronictwo mowcy będzie popierać Rząd, jeżeli tenże będzie bronił wolności indywidualnej

Mowca odpiera zarzuty, podniesione przeciwko partyi liberalnej ze stanowiska ekonomicznego. Partya liberalna odstąpiła z pełną świadomością od zasad szkoły manchesterskiej, a stanęła w obronie kierunku protekcyjnego. Projekty ustaw, przedłożone przez mowcę, miały na celu utrzymanie stanu przemysłowego na podstawie protekcyjnego systemu. Jeżeli takie reformy nie przyszły do skutku, nie jest to winą rządów. Ludność czuje, że zaporą dla reform jest obecny parlament.

Mowca podnosi reformę podatkową, która klasy majętne obciąża na rzecz posiadaczy ziemskich. Minister skarbu ma najlepsze zamiary, ale z pomocą samych podatków, jak np. podatku piwnego, nie będzie można wiele dokonać. Mowca oświadcza się stanowczo przeciw dodatkom do podatków, żądając, aby dodatki przyznawane były wyłącznie autonomicznemu zarządowi. — Rząd powinien najważniejsze koleje upaństwowić i wykończyć sieć kolejową w ten sposób, aby główne linie za pomocą kolei lokalnych podtrzymywać. Upaństwowienie kolei południowej powinno grać wybitną rolę przy ugodzie z Węgrami. Mowca zapewnia Rząd, że go lewica wszędzie poprze, gdzie chodzić będzie o ochronę uboższych i oświadcza, że lewica będzie strzedz niemieckich interesów wobec Rządu i będzie głosować za budżetem.

Na tem zamknięto generalną dyskusyę.

Dep. Roser przedkłada rezolucyę, tyczącą się udzielania pożyczek gospodarzom wiejskim z nadwyżek kasowych. Rezolucyę dostatecznie popartą, przekazano komisyi budżetowej.

Mowca generalny **przeciw** budżetowi, dep. Kaizl, oświadcza w sprawie ugody z Węgrami, że Rząd powinien oznajmić Węgrom, iż cała ludność Przedlitawii uważa się upośledzoną i uciśniętą skutkiem ugody dotychczas istniejącej. Stronnictwo mowcy nie życzy sobie przywrócenia czeskiego prawa państwowego na przekorę i ku uciskowi Niemców w Czechach, lecz pragnie właśnie przy pomocy Niemców działać około rozwoju, który tylko powoli osiągnąć będzie można. Mowca podnosi konieczność uregulowania stosunków językowych.

Mowca generalny **za** budżetem, dr. Beer, uważa utworzenie piątej kuryi z powszechnem prawem głosowania jako jedyną na teraz drogę rozwiązania kwestyi reformy wyborczej. Co do ugody z Węgrami stronnictwo mowcy nie życzy sobie rozdarcia węzła pomiędzy obiema połowami Monarchii, owszem pragnie jego wzmocnienia i zacieśnienia ku pomyślności całego Państwa i obu jego połów. Co do ugody z Czechami, to żądania postawione przez mowców czeskich są tego rodzaju, że bardzo trudno na nie przystaćby można. Załatwienie kwestyi czeskiej jest jednak bezwarunkowo koniecznem. Od postanowienia Prezydenta Ministrów w doniosłych kwestyach, zależy stanowisko, jakie niemiecka lewica względem Rządu zajmie.

Nastąpił szereg faktycznych sprostowań, poczem zabrał głos generalny referent budżetu pos. **Szczepanowski.** Mowca podniósł między innemi, że przedsiębiorcy austryaccy mają do walczenia nietylko z rzeczowemi, technicznemi trudnościami, lecz także z systemem protekcyjnym. Ta protekcya przeszkadza rozwojowi przemysłu, a proteguje kapitalizm.

Izba uchwala przejść do rozpraw szczegółowych.

Następne posiedzenie dzisiaj, w sobotę.

Wiedeń, 14 grudnia. (*Tel. pryw.*) Na dzisiejszem posiedzeniu Izby deput. uskarżał się dr. Luëger wśród obrad nad rozdziałem „Najwyższy Dwór“, że deputacye nie bywają dopuszczane do Monarchy.

P. Prezes gabinetu hr. Badeni odpowiedział na to, że przyjmowanie deputacyj jest zawisłem od osobistej woli Najjaśniejszego Pana. Tak mowca, jak każdy członek Ministerstwa pytany w tym względzie przez Monarchę, przemawia zawsze za przyjęciem deputacyi, mianowicie gdy chodzi o skargi na Rząd Izba przyjęła to oświadczenie hucznymi oklaskami.

Wiedeń, 14 grudnia. (*Tel. pryw.*). Przybyła tu deputacya ruska. *Wiener Tagblatt* podnosi, że przyczyna wysłania deputacyi Rusinów do Wiednia leży w tem, że żaden russofil nie został wybrany do Sejmu. Od chwili, w której stało się to faktem, zaczęli russofile agitacyę przeciwko wyborom sejmowym. Przeciwko wysłaniu deputacyi oświadczyli się na zgromadzeniu mężów zaufania nawet radykalni Rusini, tylko russofile przeparli małą większością głosów postanowienie wysłania deputacyi. W Wiedniu nie odgrywają oni żanej roli, lecz tylko pomagają Luëgerowi w jego celach.

Neues Wiener Tagblatt powiada: Rusini są z natury łatwi do kierowania, są też obecnie ślepem narzędziem w rękach partyi chrześciańsko-socyalnej.

Część deputacyi Rusinów była wczoraj na zgromadzeniu antysemickiem w restauracyi Gschwandnera, gdzie Luëger ich powitał. Na tem samem zgromadzeniu obecną była także deputacya rumuńska.

Wiedeń, 14 grudnia. *Budap. Corr.* donosi, że węgierscy ministrowie finansów i handlu wyjeżdżają dziś wieczór, prezes ministrów br. Banffy zaś z początkiem przyszłego tygodnia do Wiednia. Podróż ministrów ma być w związku z odnowieniem ugody celno-handlowej.

Cieplice, 14 grudnia. Wczoraj o godzinie 5 zrana zasypane zostały szyby Franciszka Józefa w Wohańtsch. Napływ piasku już ustał. Nikt nie doznał szwanku, nie zaszła też żadna zmiana na powierzchni. Zarządzono środki ostrożności.

Rjeka, 14 grudnia. Część nowobudowanego domu czteropiętrowego — runęła. Gruzy zasypały kilku robotników Dotychczas wydobyto jednego trupa i czterech rannych.

Rzym, 14 grudnia. Izba rozpoczęła rozprawy nad wnioskami komisyi w sprawie sprzeniewierzenia dokumentów *Banca Romana* Giolitti oświadcza, iż gdyby zostawał z bankami w stosunkach, nie byłby zarządzał śledztwa co do stanu banków. Giolitti zaprzecza stanowczo, jakoby usunął dokumenta — dopiero później dowiedział się, że jeden skonfiskowany pakiet otwarto i poczyniono w dokumentach tam zawartych pewne poprawki. Mowca atakuje ministra sprawiedliwości, zarzuca mu, że przenosił urzędników sądowych. Dalej użala się mowca, że władze sądowe dotychczas nie sprawdziły jego memoryału, w którym wyjaśniał, w jaki sposób przyszedł w posiadanie niektórych dokumentów, o których twierdzono, że zostały usunięte. Giolitti oświadcza, że wytoczone przeciw niemu oskarżenie jest wyłącznie politycznej natury i daje mu prawo odwołania się do sprawiedliwości parlamentu.

Minister sprawiedliwości oświadcza, że nie mógł oskarżenia oddać w ręce sędziego, mianowanego dwa miesiące przedtem przez Giolittiego; nie mógł dopuścić, ażeby do trybunału należeli sędziowie, którzy brali udział w procesie *Banca Romana.* (Wrzawa na lewicy).

Minister Saracco podnosi, że należy komisyi pozostawić czas do zbadania dokumentów, przedłożonych przez Giolittiego, celem obrony własnej. Skoro komisya wyda swoje orzeczenie, Rząd oświadczy jak się zapatruje na polityczną stronę tej kwestyi. Minister protestuje przeciw podejrzywaniom stanu sędziowskiego ze strony Giolittiego, który sam się przedstawia, jako ofiara politycznego prześladowania. (Długotrwałe oklaski z lewicy).

Izba przyjęła po dłuższej i burzliwej rozprawie rezolucyę, że nie ma żadnej podstawy do przedkładania trybunałowi państwowemu orzeczeń w dwóch procesach, wytoczonych Giolittiemu, a w których zapadły wyroki trybunału kasacyjnego. Tem samem wszelkie dalsze sądowe ściganie Giolittiego ma być zaniechane.

Londyn, 14 grudnia. Parlament zwołany został na dzień 11 lutego r. p.

Konstantynopol, 14 grudnia. Angielski i włoski drugi okręt stacyjny przybyły tu wczoraj, francuski przybędzie dzisiaj zrana, austro-węgierski dziś wieczorem.

Wiedeń, 14 grudnia 1895 r. godz. 2 minut —. Alpejskie Towarzystwo górnicze 82 —, Węgierskie akcye kredytowe 428 50, Akcye anglo-austryackie 163 —, Akcye banku Union 310·—, Akcye kolei Południowej 99 75, Losy tureckie 53·—, Akcye kolei państwowej 367·25. Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 293·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·—, Akcye tytoniowe 195·—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 96·75, Akcye kolei Elbetal 279 25, Akcye banku dla krajów koronnych 241·—, 4-procentowa węgierska renta złota 121 65, Akcye banku związkowego 145·—, Rubel papierowy 1·30·—, Węgierska renta papierowa 98·70, Kredytowe ziemskie 456·—, Kredyty 370·—, Rimamurania 245·—. Usposobienie słabe.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1895.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	1·22	5·10	—	7·00	9·06	9·00	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	1·22	8·40	5·10	7·00	9·06	9·00	—
Z Warszawy	5·10	—	—	—	9·06	9.00	—
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (od 1/6 do włącznie 30/9)	—	—	—	—	—	9.00	—
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (od 25/6 do włącznie 15/9)	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy i Mszany dolnej przez Tarnów	—	—	—	—	9·06	—	—
Z Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	5·10	1·22	—	—	—	—	—
Z Rozwadowa i Nadbrzezia	—	—	—	7·00	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	1 22	—	—	—	9·06	—	—
Z Mezö-Laborcz (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	—	—	9·00	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	—	—
Z Zagórza przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	9·00	—
Z Chyrowa przez Przemyśl	—	1·22	—	7·00	—	9·00	—
Z Ławowczego (Pesztu, Miszkolca, Munkacza)	—	—	—	12·05	8·10	—	—
Z Hrebenowa (od 10/7 do 31/8)	—	—	—	—	—	1·42	—
Ze Skolego i Stryja	—	—	—	12·05	8·10	1·42	9·16
Z Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	12·05	8·10	1·42	—
Z Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	9·50	—	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Czortkowa, Woronienki, Kałusza, Słobody rung., Jas i Bukaresztu	—	—	—	1·32	—	—	—
Z Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), i Sopowa	—	—	—	6·17	—	—	—
Z Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Kimpolunga, Jas, Bukaresztu	—	—	.	7·37	—	—	—
Z Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	8·00	4·40	—	—
Z Bełzca	—	—	—	—	4·40	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. Podzamcze	2·09	9·44	—	8·02	4·33	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. główny	2·25	10·00	—	8·25	5·00	—	—
Z Brzuchowic (od 12 maja do 10 września włącznie)	—	—	—	8·25	—	—	—
Z Janowa	—	—	—	9·38	2·45	7 22	—

Ze Lwowa odchodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	8·40	2·50	11·00	4·55	10·25	6·45	—
Do Warszawy	—	—	11·00	4·55	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (od 1/6 do włącznie 30/9)	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów	8·40	—	11·00	4·55	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11·00	10·25	—	—	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	—	8·40	11 00	4·55	—	—	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2 50	—	4·55	—	—	—
Do Mezö-Laborcza (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	4·55	6·45	—	—
Do N. Zagórza przez Przemyśl	—	—	—	4·55	10·25	6·45	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	10·25	—	—
Do Chyrowa przez Przemyśl	—	2·50	—	4·55	10·25	6·45	—
Do Ławocznego (Munkacza, Miskolcza, Pesztu)	—	—	—	5·25	7·38	—	—
Do Hrebenowa (od 10/7 do 31/8	—	—	—	—	9·33	—	—
Do Skolego i Stryja	—	—	—	5·25	9·33	3·00	7·38
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·33	—	7·38
Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	5·25	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga. Jas i Bukaresztu	6·15	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Słobody rung., Czudyna i Berhomethu (co poniedziałku) Radowiec	—	—	—	10·35	—	—	—
Do Suczawy, Czortkowa, Kałusza, Woronienki, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	—	—	—	2·40	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Jas i Bukaresztu	—	—	—	10·30	—	—	—
Do Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	—	9·15	7·10	—	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. Podzamcze	—	2·10	6·00	—	10·14	10·44	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. głównego	—	1·56	5·46	—	9·50	10·20	—
Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) w dnie powszednie	—	—	—	3·20	—	—	—
Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) co niedzieli i święta	—	—	—	2·26	—	—	—
Do Janowa	—	—	—	7·18	1·09	6·07	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

Nadesłane.

Specyalista w chorobach żołądka, kiszek i wątroby

dr. Eugeniusz Kozierowski

po odbyciu specyalnych studyów w klinikach wiedeńskich, berlińskich, tudzież poliklinice profesora Martiusa w Rostoku, zamieszkał przy ul. Kopernika l. 3, I. piętro, i ordynuje od godz. 9 do 10 rano i od 3 do 5 po południu 1116

Objąwszy z dniem 1 stycznia 1895 we własny zarząd

HOTEL EUROPEJSKI

(we Lwowie, plac Maryacki)

mamy zaszczyt polecić go względom wielce Szanownej P. T. Publiczności, zapewniając, że usilnem naszem staraniem będzie wszelkim wymaganiom zadość uczynić. Z wysokiem poważaniem

Albert Szkowron i Spółka.

właściciele hotelu europejskiego.

Pokoje od 80 ct. począwszy. 57

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedzielę i święta od godziny 10 do 1. Wstęp w dnie powszednie 20 ct. w niedzielę wolny.

August Schellenberg i Syn
we Lwowie,
dom bankowy i kantor wymiany. 152

Kupuje i sprzedaje w poniższym spisie kursów notowane papiery wartościowe najkorzystniej.

Wydawnictwo gazety losowań „Nadzieja". Prenumerata rocznie we Lwowie zł. na 1.70 prowincyi zł.1.80 z dostawą

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dn. 14. grudnia 1895.

	płacą walutą zł.	ct.	żądają austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	2 8	—	221	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	290	—	295	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	415	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	—	203	—
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	250	—	260	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. 4 prc. kor.	109	50	110	20
„ „ 5 prc. w. a. wylosowane z 10 prc. premią	109	75	110	45
Banku hip. 4½ prc. los. w 50 l.	96	50	97	20
Banku kr. 4½ prc. w. a. los. w 51 l.	100	20	100	90
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. I. emis.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los w 41½ lat	97	40	98	10
4 prc. w. a. los. w 56 l.	97	40	98	10
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 prc. 2½ prc. w. a.	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 prc. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	96	80	97	50
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	—	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5 pr. II. em.	102	—	102	70
Pożyczki kr. 6 prc. w. a.	105	—	—	—
„ „ 4½ prc. w. a.	100	—	100	70
„ „ 4 „ „	96	60	97	30
„ „ 4 prc. koronowej	96	60	97	3
Losy miasta Krakowa	25	50	28	50
„ „ Stanisławowa	42	—	—	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	68	5	78
Napoleondor	9	56	9	66
Półimperyał	9	70.—	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	28.—	1	31.—
„ „ papierowy	1	29 50	1	30.80
100 marek niemieckich	58	25	59	85

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 12 grudnia 1895

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100 30	100 50
luty-sierpień	100.30	100 50
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	100.30	100 50
kwiecień-październik	100.40	100 60
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	147 50	148.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	148 75	149 25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	157.50	158 25
„ „ 1864 po 100 zł.	193.—	194 —
„ „ 1864 po 50 zł.	193.—	194 —
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	158.—	159.50
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	121.75	121.95
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	100.05	100.25
2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.).		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	—.—	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc.	97.—	98.—
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	164.—	165.—
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	370 25	371.—
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	840.—	843.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. ban. d. h. i prz. á zl. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. á 200 zł.	242.50	243 50
Bank austro-węgierski á 600 zł.	1020.—	1022.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	455.—	460.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) á 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3390.—	3404.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	293.—	294.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	138.—	139 50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	205.40	206.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	120.—	—.—
Powsz, austr. zakł. kr. ziems. 4. pr. a. w. w 50 l.	98.75	99 65
„ „ „ „ „ 3. pr.	116 75	117.75
„ „ „ „ 3 pr. em. 1889	117 75	118.50
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 l 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow kred. w. a. po 4 p	—.—	—.—
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	98.—	99.10
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 62 latach zwrotne	98.50	—.—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	100.50	101.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5. pr. w 40 l. wyl.	101.40	—.—
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.30	100.80
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 59 l. wyl. po 5. pr.	101.40	—.—
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	101.40	101.70
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4. prc.	99.50	100.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	99.80	100.80
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	100.35	101 35
„ po 100 zł. „ 1887 „	—.—	— —
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	91.75	92 75
z r. 1884	97.70	98 70
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	—.—	—.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	141.50	142 50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	203 50	204 50
Clarego po 40 zł. m. k.	55 50	56 50
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	130.—	135.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	27.25	28.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24.—	25.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	60.25	60 50
Palfiego po 40 zł. m. k.	56.75	57.75
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.—	18.50
„ „ węg. „ po 5 zł.	10.75	11.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23.—	24.—
Salma po 40 zł. m. k.	68.50	69.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	70.—	72.—
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	42.75	46.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	150.25
„ „ po 50 zł. a. w.	—.—	72.25
Waldsteina po 20 zł. m. k.	53.—	55.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121.65	122.95
Paryż	48 20	48.27.5
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.77—	5.79.—
„ pełnej wagi	5.74.—	5.76.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.65.5—	9.66 5—
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L 7813 (8523 3—3)

C k. Sąd powiatowy w Baligrodzie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 250 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Cbai Klein w tut. sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 163 1/8 części gm. kat. Baligród objętej, dłużnika Mechla Ber 2 im. Rubinfeld własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 24 grudnia 1895 i dnia 31 stycznia 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Jan Kopczyński z Baligrodu.

Wadyum wynosi zł. 15 wa.

C. k. Sąd powiatowy.

Baligród, 6 listopada 1895.

L. 2926 (8611 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mszanie dolnej zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 300 zł. z pn. odbędzie się na rzecz B-njamina Zimmerspitza w tut. sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 72 w całości i 73 w połowie gm. kat. Raba niżna objętej, dłużnika Jana Cieniawskiego własnej w dwoch terminach, mianowicie dnia 31 grudnia 1895 i 4 lutego 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sadowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony ck. notaryusz Jan Wysocki w Mszanie dolnej.

Wadyum wynosi 158 zł i 65 zł. 35 ct.

Mszana dolna, 22 maja 1894.

L. 15845 (8592 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Władysława i Karoliny Zapałów oraz Maryanny Zapałowej przeciw Wincentemu Moslerowi o zapłacenie kwoty 269 zł. odbędzie się dnia 9 stycznia 1896 i dnia 12 lutego 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem w biórze nr. 8 przymusowa sprzedaż połowy realności pod lk. 354 w Przemyślu na Przedmieściu Lwowskiem Podgórzu położonej, objętej wykazem hip. 1420 ks. gr. gm. kat. Przemyśl dłużnika Wincentego Moslera własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 287 zł. 81 ct.

Wadyum zaś 30 zł.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Dawida Reisnera w Przemyślu z substytucyą adw. dr. Michała Schwarza.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Przemyśl, 5 października 1895.

L. 31657 (8667)

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od rzezi bydła i wyrębu mięsa w poniżej poszczególnionym okręgu dzierżawnym na lata 1896, 1897 i 1898 rozpisuje się niniejszem czwartą publiczną licytacyę na dzień 19 grudnia 1895.

Pisemne oferty ostemplowane znaczkiem stemplowym na 50 ct. i zaopatrzone w wadyum poniż podanem mogą być wnoszone najpóźniej do dnia 18 grudnia 1895 do godziny 2 po południu do rąk naczelnika Dyrekcyi okręgu skarbowego w Rzeszowie.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w podpisanej Dyrekcyi okręgu skarb. tudzież w tutejszo okręgowych Nadzorach straży skarbowej.

Okręg dzierżawny	Przedmi t	Cena wywołania	Wadyum złożyć się mające zł	ct	Termin do ustnej licytacyi
Sokołów	mięso	3172 zł	317	20	Dnia 19 grudnia 1895 od godziny 9 rano do 1 po południu

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego

Rzeszów, dnia 8 grudnia 1895.

L. 31385 (8666)

Obwieszczenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od rzezi bydła i wyrębu mięsa w niżej podanym okręgu dzierżawnym na przeciąg jednego roku tj. od 1 stycznia 1896 do końca grudnia 1896 z prawem milczącego przedłużenia na rok 1897 i 1898 lub na przeciąg trzech lat tj. od 1 stycznia 1896 do końca grudnia 1898 bezwarunkowo lub z zastrzeżeniem wypowiedzenia dzierżawy przed upływem dwóch ostatnich lat rozpisuje się pod warunkami zawartymi w równocześnie wydanem z tąd drukowanem obwieszczeniu ponowną publiczną licytacyę, która się odbędzie w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Czortkowie w następującym terminie.

L. porząd.	Okręg dzierżawny	Ilość miejscowości	Przedmiot dzierżawy	Oznaczenie taryfy	Cena wywołania wynosi na rok	zł	ct	złożyć się mające 10 prc. wadyum wynosi zł	Licytacya odbędzie się
1	Kopyczyńce	13	mięso	III kl. taryfy	1896	2500	25	250	od 9 rano do 1 godz. po południu dnia 23 grudnia 1895
					1897	2500	25		
					1898	2500	25		

Każdy mający chęć liyctowania winien złożyć wadyum wynoszące 10 prc. ceny wywołania.

Pisemne oferty znaczkiem na 50 ct. i w powyższe wadyum zaopatrzone dokładnie opieczętowane, należy wnosić najpóźniej do 2 godz po południu dnia, ustną licytacyę poprzedzającego tj. 22 grudnia 1895 do rąk Naczelnika ck. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Czortkowie.

Bliższe warunki lcytacyi jakoteż wykaz należących do tegoż okręgu miejscowości, mogą być przejrzane w podpisanej c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w godzinach urzędowych tudzież w tut. okręgowych c. k. Nadzorach straży skarbowej.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Czortków, dnia 9 grudnia 1895.

L. 3631 (8633 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Liszkach odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Szczepana Proroka w kwocie 172 zł. 50 ct. z pn. w dniu 13 stycznia 1896 i 17 lutego 1896 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż należącej do dłużnika Bartłomieja Knapika 1/8 części realności lwh. 17 w Rusocicach.

Cena wywołania wynosi 137 zł. 50 ct. w. a.

Wadyum 14 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Franciszek Horak zastępca not. w Liszkach.

Liszki, 6 września 1895.

L. 4635 (8634 2—3)

W sprawie egzekucyjnej Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna pomoc“ w Krynicy do rąk dyrektora Antoniego Głowackiego przeciw nieobjętej masie śp Akima Drowniaka do rąk kurtora Michała Drowniaka pto 266 zł. wa ex majori 300 zł. wa. pochodzącej odbędzie się w tut. sądzie w dwóch terminach to jest dnia 16 stycznia 1896 i dnia 20 lutego 1896 zawsze o godz. 10 przed południem przymusowa sprzedaż całej realności whl. 71, 18|96 części realności whl 72, 2/12 części realności whl. 75, 6/48 części realności whl. 76 i 5/20 części realności whl. 103 ks. gr. gm. kat. Jastrzębik objętych, Akima Drowniaka względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej własnych.

Cena szacunkowa wszystkich razem wynosi 1013 zł. 30 ct.

Wadyum 102 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest c. k. not. Jan Arlet.

C. k. Sąd powiatowy.

Muszyna, 26 września 1895.

L. 12004 (8636 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Feiwla Seidena w kwocie 50 zł. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 20 stycznia 1896 i dnia 17 lutego 1896 każdym razem o 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż 1/12 części realności lwh. 134 ks. gr. gm. Grochów, 1/3 części realności lwh. 144 ks. gr. gm. Grochów, 1/6 części realności lwh. 146 ks. gr. gm. Grochów, dłużnika Szczepana Mrozika.

Cenę wywołania stanowi kwota 161 zł. 66 ct.

Wadyum wynosi 16 zł 17 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec, dnia 23 listopada 1895.

L. 9203 (8638 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Judy Kaunitza w kwocie 49 zł. 88 ct. z pn. odbędzie się w za budowaniu tegoż sądu w sali rozpraw w dniach 20 stycznia 1896 i 24 lutego 1896 każdym razem o godz 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż 1/3 części parceli 393/1i 398|2 w Markówce położonych, wedle lwh 83 B poz. 3 ks. gr. gm. Markówka, własność Michała Andrusiaka recte Kopelców stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 133 zł. 33 ct a realność wyżej wymieniona sprzedaną zostanie na pierwszym terminie wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim terminie i poniżej takowej.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tut.

C. k. Sąd powiatowy.

Peczeniżyn, 30 września 1895.

L. 13299 (8631 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zniesienia spólnej własności realności lwh. 419 w Balinie odbędzie się w tut. sądzie w dniach 23 stycznia 1896 i 20 lutego 1896 o godz. 9 rano egzekucyjna licytacya realności pod lwh. 419 w Balinie położonej, Abrahama Grubnera i spóln. własnej.

Cena wywołania 160 zł.

Wadyum 16 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Keppler w Chrzanowie z substytucyą adw. Gaszyńskiego.

Chrzanów, dnia 12 listopada 1895.

L. 7888 (8558 2 3)

C. k. Sąd powiatowy w Dynowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 80 zł. odbędzie się w sądzie tut przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności lwh. 565 i połowy realności lwh. 99 gm. kat. Dynów objętych nieletnich Karoliny, Tekli i Maryi Kawów jako spadkobierców Michała Kawy po Józefie własnych na rzecz pow. Tow. zal. w Brzozowie w dniach 29 stycznia i 2 marca 1896 każdym razem o godz. 10 rano.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 259 zł., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przep. ust. z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10 procent ceny wywołania

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano c. k. notaryusza w Dynowie Józefa Narajewskiego.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

Dynów, 27 listopada 1895.

L. 31012 (8535 2—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Banku krajowego we Lwowie w kwocie 615 zł. 91 ct., 615 zł. 66 ct., 615 zł. 40 ct, i 17114 zł 78 ct. z pn. w dniu 3 lutego 1896 i w dniu 9 marca 1896 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 157 dz. IV. w Krakowie położonej, lwh. 816 objętej, Cypryana Telichowskiego własnej.

Cena wywołania wynosi 39600 zł.

Wadyum 3960 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Kopff zastępcą adw. dr. Kwieciński w Krakowie.

Kraków, 8 listopada 1895.

L. 10082 (8304 2—3)

W sprawie egzekucyjnej Kasy pożyczkowej gminy Horodenka przeciw Emilowi Jaworskiemu o zapłacenie 100 zł. z pn. odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika wyk hip 202 w Horodence położonej w dwóch terminach dnia 5 lutego 1896 i dnia 4 marca 1896 o 9 godz. rano w sądzie tut.

Cena wywołania 524 zł. 40 ct. wa.

Wadyum 52 zł. 44 ct

Na pierwszym terminie sprzedaną zostanie realność za cenę szacunkową lub wyżej a na drugim nawet i niżej ceny wywołania.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, 15 lipca 1895.

L 9852 (8496 2—3)

C. k. Sąd powiatowy rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Izaaka Kannera w kwocie 47 zł 79 ct. wa. publiczną egzekucyjną sprzedaż 1/3 części realności wyk. b. l. 25 gm. Sokół objętej, dłużnika Jana Sliwy własnej na dzień 24 stycznia 1896 i 24 lutego 1896 każdym razem o godz. 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania 3424 zł.

Wadyum 342 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się pana adwokata dr. Sleczkowskiego.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. registraturze

Gorlice, 31 października 1895.

L. 7007 (8615 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wojniczu za wiadamia, iż celem zaspokojenia 5 rat po 15 zł. z pn. odbędzie się na rzecz gal. Zakładu kred. ziems. w likw. we Lwowie w tut. sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwb. 8 i 112 gm. kat. Milówka objętych, dłużników Jakóba Pomykacza i Katarzyny Pomykacz własnych w dwóch terminach mianowicie dnia 15 stycznia i 15 lutego 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony ck. not. Piotr Piela w Wojniczu.

Wadyum wynosi 60 zł. i 30 zł.

Wojnicz, dnia 24 listopada 1895.

L. 7923 (8613 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 20 stycznia 1896 nawet poniżej ceny szacunkowej licytacya 3|6 części realności według whl. 167 ks. gr. gm. kat Lucza, Michała, Iwana i Maryi Kołomyiczuków jako spadkobierców śp. Piotra Kołomyjczuka własnej na rzecz Dawida Welzera pto 100 zł. z pn.

Cena wywołania 75 zł.

Wadyum 7 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Henryka Szeiba c. k. not. w Peczeniżynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Peczeniżyn, 30 września 1895.

L. 3349 (8580 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 24 stycznia 1896 i 26 lutego 1896 przy drugim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej 455 zł. 01 ct. wyk. hip. 493 ks. gr gm Zurawno objętej, Abrahama i Małki Samuely własnej na rzecz Mateusza Krochmaluka pto 91 zł. w. a. z przynal.

Cena wywołania 455 zł. 01 ct.

Wadyum 92 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu Chai Süssli i Rebeki Samuely i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem pana Mansweta Janiszewskiego z Zurawna.

C. k. Sąd powiatowy.

Zurawno, dnia 28 maja 1895.

L. 14835 (8553 2—3)

C. k. Sąd powiat. mdlg. w Sanoku rozpisuje w sprawie Wydziału krajowego imieniem stałego funduszu przemysłowego przeciw Janowi Musiałowi i Leonowi Musiałowi pto 1500 zł. wa. z pn. licytacyę realności Jana Musiała i Leona Musiała własnej wyk. hip l. 143 gm. Jaćmierz objętej, na dzień 27 stycznia 1896 i na dzień 28 lutego 1896 zawsze o godzinie 10 rano w biurze nr. 24.

Cena wywołania 500 zł. aw.

Wadyum 50 zł aw.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół opisania i ocenienia przynależności, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli ad. dr. Slączka w Sanoku.

Sanok, 12 października 1895.

L. 16476 (8596 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Seide Feuersteina w kwocie 23 zł. 50 ct. i 32 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w dniach 27 stycznia 1896 i 28 lutego 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności wedle wykazu hipotecznego l. 369 B. pozycyi 1 księgi gruntowej Iwanków, własność Wasyla Lulecznika stanowiącej, która na pierwszym terminie tylko za lub wyżej lub za cenę wywołania a na drugim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 380 zł.

Wadyum ustanowiono na kwotę 38 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w sądzie tut.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane a tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 14 października 1895 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, nie mniej wierzycieli niewiadomych z miejsca pobytu do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. adw. dr. Dorundiaka z substytucyą p. adw. dr. Komerinera.

Borszczów, dnia 12 listopada 1895.

L. 82037 (8446 2—3)

Gmina kr. st. m. Lwowa wydzierżawia folwark, wschodnia część „Pniatyna“ w powiecie Przemyślańskim położony, wraz z gruntami w łącznym obszarze około 296 morgów, z czego przypada 1 morg 195□° na ogród, 32 morgów 1410□° na łąki, a 260 morgów 1423□° na role na okres dwunastoletni a to od 24 czerwca 1896 począwszy.

Licytacya za pomocą ofert pisemnych odbędzie się dnia 9 stycznia 1896 t. j. we czwartek o godzinie 11 przed południem, w biurze I. Departamentu Magistratu we Lwowie.

Cenę wywołania ustanawia się za pierwsze czterolecie po 1800 zł. t. j. tysiąc ośmset zł. w. a. rocznie, za drugie czterolecie po 2000 zł. t. j. dwa tysiące zł. rocznie, a za ostatnie czterolecie po 2200 zł. t. j. dwa tysiące dwieście zł. rocznie.

Wadyum zaś w wysokości ofiarowanego czynszu dzierżawnego.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w biurze I. Departamentu Magistratu w godzinach urzędowania.

Magistrat krol. stoł. miasta.

Lwów, dnia 30 listopada 1895.

L. 9265 (8657 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się dnia 15 stycznia 1896 i dnia 17 lutego 1896 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacya realności ykazem hipot. 136 księgi grunt. gminy kat. Młyny objętej Parańki z Ciaciaków Ciaciakowej własnej na zaspokojenie pretensyi Fedka Ciaciaka w kwocie 37 zł. 9 ct.

Wadyum wynosi 20 zł.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny, protokół oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem Ks. Teodor Hanasiewicz z Młynów.

Krakowiec, 16 października 1895.

L. 10445 (8661 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 17 stycznia 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 21 lutego 1896 nawet poniżej takowej, licytacya połowy realności według wyk. hip. 95 ks. gr. gm. gminy Radymno Julii Popkiewicz własnej, na rzecz dr. Władysława Grabowskiego pto 41 zł. 35 ct. z pn.

Cena wywołania 117 zł. 50 ct.

Wadyum 12 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Władysława Janickiego.

Radymno, 7 listopada 1895.

L. 5134 (8665 1—3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisaną dnia 3 stycznia 1896 i dnia 10 lutego 1896 zawsze o godz. 10 rano publiczną sprzedaż 3/14 części majętności objętej lwh. 11 gm kat. Krystynopol dłużnika Leisora Ebera Färbera własnej, celem zaspokojenia pretensyi c. k. Wysokiego Skarbu w kwocie 40 zł. aw. z pn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mających 3/14 części majętności w ilości 165 zł.

Wadyum zaś 16 zł. 50 ct. aw.

W pierwszym terminie nabyć można te majętność tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie poniżej tejże.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. Sądu. Kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany p. adw. dr. Pawłowski.

C. k. Sąd powiatowy
Sokal dnia 19 marca 1895.

Ч. 15278 (8650 1—3)

Ц. к. Суд повитовий міис. дел. в Коломиї оголошує, що дня 10 січня і 10 лютого 1896 о годині 10 рано в бюрі V відбуде ся еґзекуційна ліцитація реалности в Пядиках під ч. д. 40 положеної, складаючої ся з парц. буд. 36 і парцель грунт 430, 432/2, 776/2 а на 900 зл оціненої, наслідників Якима Волощина власної і становлячої тіло гіпотечне обняте в книзі грунтовій громади Пядики, виказом 376 в цїли стягнення суми 641 зл. 45 кр з пн в користь общго рольничо-кредитного заведеня для Галиціи і Буковини під условіями, котрі разом з актом описаня і оціненя і з екстрактом табулярним вільно переглянути в тусудовой реґістратурі.

Заразом завідомляє ся всіх вірителів гіпотечних, котрі би по дню 16 червня 1895 до книги грунтовоі тоі реальности ввійшли і таких, котрим бн тое або котренебудь пізнійше рішене, з яких нибудь причин не могло бути доручене, що для них куратором адв. др. Мільгброма з заступничтвом адв. др Фрайденберґа в Коломиї установлено.

Коломия, 6 падолиста 1895.

L. 10287 (8504 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięweźmie celem zaspokojenia sumy 20 zł., 40 zł., 30 zł. i 30 zł. wa. z pn. przez Dawida Chaskla przeciw Iwanowi Fedkowi, Andruchowi i Maryi Panczyszynom wywalczonej w tus. kancelaryi w dniach 24 stycznia i 26 lutego 1896 każdym razem o gd. 10 przed południem przymusową licytacyę 1|6 części realności dłużników własnej w. hip. l. 86 ks. gr. gm. Serdyca - Einsiedel objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 251 zł 67 ct.

Wadyum wynosi 25 zł. 16 ct.

Na pierwszym terminie realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś także niżej takowej sprzedana zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Filipa Simona ze Szczerca.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tus. registraturze.

Szczerzec, 20 listopada 1895.

Konkursa.

L. 8971 (8588 3—3)

Celem obsadzenia posady sekretarza rady przy sądzie krajowym wyższym w Krakowie opróżnionej, rozpisuje się konkurs z terminem do 30 grudnia 1895.

Podania o tę posadę wnosić należy w przepisanej drodze do Prezydyum sądu wyższego w Krakowie.

Prezydyum sądu wyższego
Kraków, 9 grudnia 1895.

L. 1290 (8640 2—2)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Skałacie ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

1. Przy szkole 5 klas. mięszanej w Skałacie posada młodszego nauczyciela z płacą 300 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie,

2. Przy szkołach jednoklasowych:

a) w Kołodziejówce posada kierownika z płacą roczną 350 zł. w czem naturalia po 9 korcy i 6 garncy pszenicy, hreczki i jęczmienia razem 36 korcy 24 garnce w wartości 127 zł. 65 ct., b) w Mysłowej z płacą roczną 300 zł. w czem naturalia 10 korcy żyta, 5 korcy pszenicy, 5 korcy, hreczki w wartości 72 zł.

3. W Kałaharówce z płacą roczną 300 zł. w czem naturalia 3 korce pszenicy i po 4 korce żyta, jęczmienia i hreczki w wartości 49 zł. 80 ct.

4. w Staromiejszczyźnie z płacą roczną 300 zł. w czem naturalia po $7^1/_2$ korca pszenicy, żyta, jęczmienia i hreczki w wartości 102 zł. 50 ct.

5. w Sadzawkach z płacą roczną 300 zł. w czem naturalia 6 korcy pszenicy, 6 korcy żyta i po $6^1/_2$ korca jęczmienia i hreczki w wartości 84 zł. 10 ct.

6. w Orzechowcu, 7. Czerniszówce, 8. Leżanówce, 9. Nowosiółce skałackiej, 10. Panasówce, 11. Łuce małej z płacą roczną 300 zł. i wolnem pomieszkaniem w budynku szkolnym.

Kandydaci [tki] ubiegający się o jedną z powyższych posad winni wykazać się uzdolnieniem do udzielania nauk w szkole ludowej w obu językach krajowych.

Podania wnosić należy za pośrednictwem swej władzy przełożonej najpóźniej do 15 stycznia 1896.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej
Skałat, 4 grudnia 1895.
Przewodniczący c. k. Starosta.

L. 4037 (8644 2—3)

Sprostowanie.

W ogłoszonym w Nr. 283, 284, 285 Gazety Lwowskiej konkursie na posadę dozorcy więźniów przy c. k. Sądzie obwodowym w Tarnowie podano termin do wniesienia mylnie na dzień 7 grudnia 1896, zamiast 7 stycznia 1896 co się niniejszem prostuje.

Tarnów 11 grudnia 1895.

L. 9121 (8646 1—3)

Celem obsadzenia jednej ewentualnie dwu posad radców sądu krajowego wyższego w Krakowie rozpisuje się konkurs z terminem do 3 stycznia 1896.

Kompetenci wniosą podania w drodze przepisanej do Prezydyum sądu wyższego w Krakowie.

Prezydyum sądu wyższego
Kraków, 11 grudnia 1895.

L. 1459 (8668 1—2)

W celu stałego obsadzenia posad nauczycielskich w okręgu Buczackim rozpisuje się niniejszem konkurs:

A) w szkołach więcejklasowych:

1. Przy 6-klasowej szkole męskiej w Buczaczu na posadę nauczyciela młodszego z płacą 360 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie, 2. przy 4 klasowej szkole mieszanej w Monasterzyskach na dwie posady starszych nauczycieli z roczną płacą 450 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie.

B. przy szkołach jednoklasowych:

na posadę nauczyciela w Browarach, 3. Cwitowie, 4. Dulibach, 5. Dzwinogrodzie, 6. Hreborowie, 7. Jarhorowie, 8. Kowalówce, 9. Koropciatynie, 10. Kujdanowie, 11. Ladzkiem, 12. Międzygorzu, 13. Nowosiółka jazłowiecka, 14. Niskolizach, 15. Oleszy, 16. Ostrej, 17. Porchowie, 18 Rzepińcach, 19. Sciance, 20. Sokołowie, 21. Sorokach, 22 Weleśniowie, 23. Wyczółkach, 24. Zielonej, 25. Znibrodach, 26. Żurawińcach, z płacą roczną 300 zł., użytkiem 1 morga pola, tudzież wolnem pomieszkaniem. W szkołach pod 1, 2, 4, 5, 8, 9, 10, 13 i 26 wymienionych jest język wykładowy polski, we wszystkich innych zaś ruski. Kompetenci, ubiegający się o jedną z powyższych posad, winni wykazać się kwalifikacyą do szkół ludowych pospolitych z językiem wykładowym polskim i ruskim a nadto przy szkołach ad A.. kwalifikacyą z języka niemieckiego.

Podania należycie udokumentowane i zaopatrzone w tabelę kwalifikacyjną wnosić należy za pośrednictwem przełożonej władzy do c. k. Rady szkolnej okręgowej w nieprzekraczalnym terminie do 15 stycznia 1896.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
W Buczaczu, 4 grudnia 1895.

Wyroki prasowe.

L. 16313 (8620)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa orzekł że treść artykułów: „O chłopskim paragrafie i książkach naszych“ (str. 296, 297) i „Podziękowanie Pokracie tymczasem“ (str. 303) umieszczonych w peryodycznem piśmie wydawanem w Wiedniu a drukowanem w Czacy na Węgrzech z napisem „Nowy Wieniec polski“ nr. 16 Wiedeń, trzecia Niedziela listopada 1895 zawiera przedmiotową istotę występku z §§ 491 493 uk. i z art. V ust z 17 grudnia 1862 Nr. 8/863 Dz. pp, zaś treść artykułu „Wyjaśnia się“ (str. 305 307) zamieszczonego w dodatku do tegoż numeru 16 (str. 305, 307) zawiera przedmiotową istotę występku z § 300 uk. i rozszerzanie inkryminowanych artykułów zostaje wzbronione.

Kraków, 7 grudnia 1895.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 16643 (8597 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Boczara z Haczowa, że Stanisław Boczar pod dniem 19 listopada 1895 do l. 16643 i 16644 wniósł przeciw niemu pozwy o zapłatę kwoty po 50 zł., na które termina w tut. sądzie do rozprawy drobiazgowej na dzień 19 grudnia 1895 o godz. 9 rano wyznaczono, i pozew ten ustanowionemu kuratorowi Janowi Szajnie z Haczowa doręczono.

Wskutek tego wzywa się Józefa Boczara, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż wynikłe z zaniedbania tego skutki sam sobie przypisze.

Brzozów, 21 listopada 1895.

L. 16655 (8601 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Boczara z Haczowa, że Józef Stepek z Haczowa wniósł przeciw niemu pod dniem 19 listopada 1895 do l. 16655 pozew o zapłacenie kwoty 60 zł., zaś pod dniem 19 listopada 1895 do l. 16650 pozew o zapłacenie kwoty 35 zł. na który termina w tut. sądzie na pierwszy do rozprawy drobiazgowej na dzień 19 grudnia 1895 o godz. 9 rano wyznaczono i pozew ten ustanowionemu dla niego kuratorowi Janowi Szajnie z Haczowa doręczono.

Wskutek tego wzywa się Józefa Boczara, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż wynikłe z zaniedbania tego skutki sam sobie przypisze.

Brzozów, 21 listopada 1895.

L. 16736 (8598 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Boczara z Haczowa, że ks. Józef Foryś pod dniem 21 listopada 1895 do l. 16736 wniósł przeciw niemu pozew o zapłatę kwoty 40 zł., na który termin w tut. sądzie do prawy drobiazgowej na dzień 19 grudnia 1895 o godz. 9 rano wyznaczono i pozew ten ustanowionemu dla niego kuratorowi Janowi Szajnie z Haczowa doręczono.

Wskutek tego wzywa się Józefa Boczara, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż wynikłe z zaniedbania tego skutki sam sobie przypisze.

Brzozów, dnia 21 listopada 1895.

L. 16863 (8604 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomego z pobytu Jana i Jędrzeja Zychowiczów, że Paweł Szajna pod dniem 23 listopada 1895 do l. 16863 wniósł przeciw nim pozew o zapłatę kwoty 200 zł. aw., na który termin w tut sądzie do rozprawy sumarycznej na dzień 21 grudnia 1895 o godzinie 9 rano wyznaczono i pozew ten ustanowionemu kuratorowi Jędrzejowi Materne z Haczowa doręczono, wskutek tego wzywa się Jana i Jędrzeja Zychowiczów, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielili lub innego pełnomocnika sobie ustanowili, gdyż wynikłe z zaniedbania tego skutki sami sobie przypiszą.

Brzozów, 25 listopada 1895.

L. 7629 (8511 3—3)

C k. Sąd obwodowy w Jaśle jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Leona Rosenzweiga, że w sprawie wekslowej Saula Nebenzahla przeciw niemu pto 65 zł. z pn. ustanawia dla niego kuratora ad actum w osobie adw. dr. Romana Adamskiego, ze substytucyą adw. dr. Andrzeja Pawłowskiego w Jaśle i pierwszemu ts. nakaz zapłaty z dnia 30 listopada 1895 l. 7629 doręcza.

Zarazem wzywa się tegoż Leona Rosenzweiga, aby kuratorowi swemu udzielił informacyi potrzebnych lub też sądowi wskazał innego pełnomocnika, gdyż w przeciwnym razie skutki z tego wynikłe sam sobie przypisze.

Jasło, dnia 30 listopada 1895.

L. 7052 (8403 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku jako władza spadek po śp. Zofii Kulyk przeprowadzająca ustanawia dla nieobecnego Andryja Kulyka z Wisłoka kuratorem ad actum Fecia Derkacza naczelnika gminy Wisłok.

Andrzeja Kulyka wzywa się, aby w miejsce adw. dr. Blumenfelda dotychczasowego pełnomocnika swego, który mu pełnomocnictwo wypowiedział ustanowił sobie innego pełnomocnika albowiem inaczej uchwały w tej sprawie wychodzące ustanowionemu kuratorowi doręczone będą.

Bukowsko, dnia 8 listopada 1895.

L. 15475 (8464 2—3)

Mortka Finka zawiadamia się, że na podstawie uchwały z 21 sierpnia 1894 l. 16379 zaintabulowano Borucha Finka za właściciela 6/90 części wyk. hip. 287 ks. gr. Stryja na Mortka Finka zapisanych i że celem doręczenia mu tej uchwały ustanowiono dla niego kuratora adw. dr. Rabinowicza.

Stryj, 20 sierpnia 1895,
C. k Sąd powiatowy.

L. 7278 (8462 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Liszkach oznajmia, iż w dniu 3 maja 1877 zmarł w Pasiece ad Kłokoczyn Herman Reicher bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy miejsce pobytu powołanych do syadku z ustawy jego dzieci Joanny z Reicherów Redsewitzowej, Rozalii z Reicherów Bolten Adolfa Reichera sądownie nie jest wiadomem, przeto się ich wzywa, by się w przeciągu roku od dnia niżej wyrażonego w tut. Sądzie zgłosili i deklaracyę do spadku wnieśli, gdyż inaczej pertraktacya spadkowa przeprowadzoną będzie z ustanowionym dla nich kuratorem zastępcą ck. notaryusza w Liszkach p. Franciszkiem Horakiem i dziedzicami, którzy się do spadku oświadczą,

Liszki. 20 listopada 1895.

L. 12133 (8627 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Grazdę, że przeciw niemu wniósł Beinisch Federbusch pozew de praes 5 grudnia 1895, l. 12133 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 26 zł. w. a. z pn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 8 grudnia 1895 doręczony został ustanowionemu kuratorowi p. adw. Dr. Malcowi z substytucyą p. adw. Dr. Reicha i poleca mu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Rzeszów, 8 grudnia 1895.

L. 24037 (8452 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem doręczenia niewiadomemu z pobytu Edwardowi Bernsteinowi tus. uchwały z 17 maja 1894 l. 9597 przyjmującej do wiadomości zdziałane przez niego na rzecz Reginy, Bernsteinowej ustępstwo pretensyi do Amelii Sebragrowej 200 zł. z tus. nakazu zapłaty z dnia 5 lutego 1892, l. 2502, 100 zł. z tus. nakazu zapłaty z dnia 21 stycznia 1892, l. 970 i 54 zł. z tus. nakazu zapłaty z dnia 21 stycznia 1892, l. 968 dla tegoż niewiadomego z pobytu Edwarda Bernsteina kuratorem adw. Dr. Febusa Salomona ustanowił.

Tarnów, dnia 21 listopada 1895.

L. 23476 (8326 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Bidę, że w sprawie wekslowej Grzegorza Marnika przeciw niemu pto. 150 zł. kuratorem dłaj niego adw. Dr. Stec z substytucyą adw. Dr. Psarskiego ustanowiony został, i że wydany nakaz zapłaty kuratorowi doręczono.

Tarnów, dnia 14 listopada 1895.

L. 35629 (8595 2—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Kordelę, że przeciw niemu Jędrzej Bogusz spór o 100 zł. wytoczył i pozew z terminem na dzień 20 stycznia 1896 ustanowionemu kuratorowi dr. Malawskiemu adwokatowi w Tarnowie doręczony został.

C. k. Sąd powiatowy miejs. deleg.
Tarnów, dnia 7 grudnia 1895.

L. 20387 (8374 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kołomyi zawiadamia że w tutejszym c. k. głównym Urzędzie podatkowym jako depozycie Sądowym znajdują się w przechowaniu przeszło lat 30 następujące przedmioty.

Licz. porz.	Nazwa masy	w banknotach lub monecie zdawkowej		obligacyach publicznych	
		złr.	ct.	złr.	ct.
1	Ferdynand Abet	1	16 1/2	—	—
2	Józef Baraniuk	1	31	—	—
3	Eustachy Czerny	—	—	48	31
4	Jać Douan	1	57 1/2	—	—
5	Jan Sawicki	—	—	2	59
6	Josel Bünhel	27	82 1/2	—	—
7	Piotr Adametz	—	52 1/2	—	—
8	Jan Lisicki	19	12 1/2	—	—
9	Grzegorz Baron	9	50	—	—
10	Józef Zalewski	25	—	—	—
11	Siegfried Paneth	10	—	—	—
12	Zofia Brason	1	75	—	—
13	Franciszek Kucher	—	61	—	—
14	Josel Chajes przeciw Markusowi Seinfeld	8	20	—	—
15	Nachman Brettler	32	—	—	—
16	Franciszek Wrzeciński czyli Wrzecińkiewicz	1	05	—	—
17	Ignacy Huber i Michał Lewicki o wypow. mieszkania	1	36	—	—

Wzywa się zatem wszystkich interesowanych, aby w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni swe prawa do powyższych mas wykazali. w przeciwnym bowiem razie depozyta te za przepadłe uznane, Wysokiemu Skarbowi wydane zostaną.

Kołomyja, dnia 13 listopada 1895

L. 16651 (8602 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Boczara, że przeciw niemu wnieśli pod dniem 19 listopada 1895 do l. 16651 Szpiklerz gminy w Haczowie pozew o oddanie 9 hektolitrów owsa i 1 hektolitr żyta lub zapłatę kwoty 40 zł.; pod dniem 19 listopada 1895 do l. 16654 kasa pożyczkowa gminy Haczów pozew o zapłacenie kwoty 100 zł., tudzież pod dniem kasa pożyczkowa gminy Haczowa 19 listopada 1895 do l. 16653 pozew o zapłacenie kwoty 100 zł.; na który termina w tut. sądzie do rozprawy na dzień 19 grudnia 1895 o godz. 9 rano wyznaczono i pozwy te ustanowionemu dla niego kuratorowi Janowi Szajnie z Haczowa doręczono.

Wskutek tego wzywa się Józefa Baczara, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż wynikłe z zaniedbania tego skutki sam sobie przypisze.

Brzozów, dnia 21 listopada 1895.

L. 44528 (8349 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Natana Goldschneidera, że przeciw niemu wniosło Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu pozew de praes. 20 listopada 1895 l. 44528 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 135 zł. 50 ct. w. a. z pn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 22 listopada 1895 l. 44528 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. Dr. Tomikowi ze substytucyą adw. Dr Benisa w Krakowie i poleca mu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 22 listopada 1895.

L. 11477 (8639 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podgórzu zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Aschera Einbenschütza, iż w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego Ziemskiego we Lwowie przeciw spadkobiercom Izraela Korngolda o 6000 zł. ustanowił dla niego kuratora w osobie adw. Dr. Feuereisena w Podgórzu.

Wzywa się zatem Aschera Eibenschütza, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub innego zastępcę obrał i o tem Sąd tutejszy zawiadomił.

Podgórze 10 października 1895.

L. 12138 (8629 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Grazdę, że przeciw niemu wniósł Mojżesz Aron Wahl pozew de praes 5 grudnia 1895, l. 12138 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 22 zł. 50 ct. w. a. z pn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 8 grudnia 1895 doręczony został ustanowionemu kuratorowi p. adw. Dr. Malcowi z substytucyą p. adw. Dr. Reicha i poleca mu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Rzeszów, 8 grudnia 1895.

L. 12137 (8628 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Grazdę, że przeciw niemu wniósł Tobiasz Tenzer pozew de praes 5. grudnia 1895, l. 12137 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 50 zł. w. a. i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 8 grudnia 1895 doręczony został ustanowionemu kuratorowi p. adw. Dr. Malcowi z substytucyą p. adw. Dr. Reicha i poleca mu, aby temuż kuratorowi, potrzebnych środków obrony, dostarczył lub innego pełnomocnika obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Rzeszów, 8 grudnia 1895.

L. 16766 8606 3—3

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Boczara z Haczowa, że Katarzyna Kynar pod dniem 21 listopada 1895 do l 16766 wniosła przeciw niemu pozew o zapłatę kwoty 100 zł., na który termin w tut. Sądzie do rozprawy sumarycznej na dzień 19 grudnia 1895 o godź. 9 rano wyznaczono, i pozew ten ustanowionemu dla niego kuratorowi Janowi Szajnie z Haczowa doręczono.

Wskutek tego wzywa się Józefa Boczara, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż wynikłe z zaniedbania tego skutki sam sobie przypisze.

Brzozów, dnia 22 listopada 1895.

L. 16769 (8603 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Boczara z Haczowa, że Katarzyna Wojtoń pod dniem 21 listopada 1895 do l. 16769 wniosła przeciw niemu pozew o zapłatę kwoty 100 zł., na który termin w tut. Sądzie do rozprawy sumarycznej na dzień 19 grudnia 1895 o godź. 9 rano wyznaczono i pozew ten ustanowionemu dla niego kuratorowi Janowie Szajnie z Haczowa doręczono.

Wskutek tego wzywa się Józefa Boczara, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż wynikłe z zaniedbania tego skutki sam sobie przypisze.

Brzozów, dnia 22 listopada 1895.

L. 17124 (8600 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Boczara, że kasa pożyczkowa gminy Haczów pod dniem 27 listopada 1895 do l. 17124 wniosła przeciw niemu pozew o zapłatę kwoty 100 zł., na który termin w tut. Sądzie do rozprawy sumarycznej na dzień 23 grudnia 1895 o godz. 9 rano wyznaczono i pozew ten ustanowionemu dla niego kuratorowi Janowi Szajnie z Haczowa doręczono.

Wskutek tego wzywa się Józefa Boczara, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż wynikłe z zaniedbania tego skutki sam sobie przypisze.

Brzozów, dnia 28 listopada 1895.

L. 15381 (8608 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomych z miejsc pobytu Jana i Jędrzeja Zychowiczów z Haczowa, że gminna kasa pożyczkowa i gmina Haczów wniosły przeciw nim i innym pozwy a to pod dniem 29. października 1895 do l. 15.380 o zapłacenie kwoty 192 zł. 30 ct. i pod dniem 29 października 1895 do l. 15.381 o zapłacenie kwoty 100 zł. w. a. z pn., na który termin do rozprawy w tutejszym Sądzie na dzień 17 grudnia 1895 o godzinie 9 rano wyznaczono i pozwy te do rąk ustanowionego dla nich kuratora Jędrzeja Materny z Haczowa doręczono.

Wskutek tego wzywa się Jana i Jędrzeja Zychowiczów, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyi udzielili lub innego zastępcy sobie ustanowili, gdyż wynikłe z zaniedbania tego skutki sami sobie przypiszą.

Brzozów, dnia 2. listopada 1895.

L. 16657 (8605 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Boczara z Haczowa, że Marya Czekańska pod dniem 19 listopada 1895 do l. 16657 wniosła przeciw niemu pozew o zapłatę kwoty 91 zł, na który termin w tut. Sądzie do rozprawy sumarycznej na dzień 19 grudnia 1895 o godzinie 9 rano wyznaczono, i pozew ten ustanowionemu dla niego kuratorowi Janowi Szajnie z Haczowa doręczono.

W skutek tego wzywa się Józefa Boczara, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż wynikłe z zaniedbania tego skutki sam sobie przypisze.

Brzozów, dnia 22 listopada 1895.

L. 16768 (8607 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Boczara, że Józef Szajna pod dniem 21 listop. 1895 do l. 16.768 wniósł pozew o zapłatę kwoty 70 zł zaś pod dniem 21 listopada 1895 do l. 16748 pozew o zapłacenie kwoty 15 zł., na który termina w tut. Sądzie do rozprawy na dzień 19 grudnia 1895 o godz 9 rano wyznaczono i pozwy te ustanowionemu dla niego kuratorowi Janowi Szajna z Haczowa doręczono.

Wskutek tego wzywa się Józefa Boczara, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż wynikłe z zaniedbania tego skutki sam sobie przypisze.

Brzozów, dnia 22 listopada 1895.

L. 16967 (8599 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Boczara z Haczowa że Katarzyna Kaczkowska pod dniem 25 listopada 1895 do l. 16967 wniosła przeciw niemu pozew o zapłatę kwoty 100 zł., na który termin w tut. Sądzie do rozprawy sumarycznej na dzień 21 grudnia 1895 o godz. 9 rano wyznaczono, i pozew ten ustanowionemu dla niego kuratorowi Janowi Szajnie z Haczowa doręczono.

Wskutek tego wzywa się Józefa Boczara, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż wynikłe z zaniedbania tego skutki sam sobie przypisze.

Brzozów, dnia 25 listopada 1895.

L. 6772 (8451 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku uwiadamia Wiktora Abgarowicza i Wincencyę Abgarowicz z życia miejsca pobytu niezanych, że Lazar i Chaim Grossinger wnieśli 30 października 1895 przeciw nim pozew o uznanie za zgasłe i wykreślenie wpisanego w stanie biernym majętności Baligród, Stężnica i Bystre whl. 476, 134, 231 jako nadciężar obowiązku Herscha Grossingera wypłacania czynszu dzierżawnego w sumie 18900 zł. półrocznych ratach po 1350 zł. na rzecz Emilii Abgarowicz i Leopolda Łysakowskiego z pn., który uchwałą z dnia dzisiejszego l. 6772 do wniesienia w przeciągu dni 90 obrony zadekretowano.

Oraz ustanowił sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie adwok. dr. Flakowicza z Sanoka i poleca pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Sanok, dnia 5 listopada 1895

L. 15131 (8545 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Banku Chrześciańskiego w Kosowie przeciw Józefie Rydzewskiej i tow. o 100 zł. wa. dla nieznanej z miejsca pobytu pozwanej Józefy Rydzewskiej adw. dr. Freudenberga kuratorem z substytucyą adw. dr. Schustera i doręczył kuratorowi adw. dr Freudenbergowi wyrok z 30 marca 1895 l. 4057 dla Józefy Rydzewskiej przeznaczony.

Kołomyja, 26 października 1895.

L. 66671 (8565 2-3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w roku 1896 ogłaszane będą wszelkie wpisy do rejestru handlowego w „Gazecie lwowskiej“ w „Przeglądzie prawa i administracyi we Lwowie“ tudzież w Gazecie wiedeńskiej „Wiener Zeitung“, zaś wpisy do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w „Gazecie lwowskiej“ i w „Przeglądzie prawa i administracyi“ we Lwowie.

Lwów, dnia 30 listopada 1895.

L. 47025 (8641 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Zofię hr. Dzieduszycką, że celem doręczenia jej uchwał w sprawie egzekucyjnej lwowskiej Filii Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie przeciw niej pto 2500 zł. wa. z pn. ustanowiono dla niej kuratorem adwokata dr. Obmińskiego, a tegoż zastępcą adwokata dr. Zbyszewskiego.

Lwów, dnia 7 września 1895.

L. 4265 (8551 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach podaje do wiadomości, iż dnia 30 kwietnia 1834 w Frydrychowicach Jan Michałowski zmarł bez rozporządzenia ostatniej woli.

Sąd nie znając pobytu Stanisława Strzeleckiego, jednego z ustawowych dziedziców, wzywa go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w urzędowej Gazecie lwowskiej zgłosił się w tym sądzie i do spadku się oświadczył, bo w przeciwnym razie spadek byłby przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i ustanowionym kuratorem Stanisława Strzeleckiego adw. dr. Iwańskim z Wadowic.

Wadowice, 7 września 1895.

L. 5701 (8520 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie ogłasza niniejszem, że dnia 15 stycznia 1895 zmarła we wsi Wieprzu Anna z Penkalów Mryńcowa pozostawiając kodycylarne rozporządzenie, którem majątek swój na pobożne legaty przeznaczyła.

Ponieważ sądowi nie jest wiadomo, czy i komu prawo do tego spadku służy, przeto wzywa obecnie wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek tytułu roszczą sobie prawo, by takowe w przeciągu jednego roku od daty niniejszego edyktu w tutejszym sądzie zgłosili, wykazali i deklaracyę do niego wnieśli, gdyż inaczej spadek ten dla którego Józef Migdałek kuratorem został mianowany przyznany będzie tym, którzy tymczasem prawa swe zgłoszą i wykażą, a gdyby się do części lub nawet do całego spadku nikt nie zgłosił, spadek ten legataryuszom przypadnie.

Andrychów, 26 sierpnia 1895.

L. 25335 (8410 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Stryju w sprawie niewiadomego z miejsca pobytu Szymona Zorn o doręczenie wezwania płatniczego c. k. gł. urzędu podatkowego w Stryju z dnia 30 stycznia 1893 l. p. B. 143/93 zawiadamia tegoż Szymona Zorna, iż wezwanie płatnicze na kwotę 62 zł. 50 ct. wymierzone od nabycia prawa własności do połowy realności objętej wyk. hip. 1239 w Stryju, ustanowionemu kuratorowi, adwokatowi dr. Aichmüllerowi zostało doręczonem:

Stryj, 17 listopada 1895.

L. 9178 (8433 2—3)

Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Michała Staniszewskiego, że z powodu intabulacyi egzekucyjnego prawa zastawu dla kwoty 7 zł. 50 ct. wa. z pn na połowie realności lwh. 101 w Kolbuszowy na rzecz Chany Planzer dla niego kuratorem ad actum adw. dr. Seeliger w Kolbuszowej ustanowionym został, któremu rezolucyę z dnia 13 kwietnia 1894 l. 2611 doręczono.

Kolbuszowa, dnia 21 listopada 1895.

L. 4863 (8431 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Birczy ustanawia dla niewiadomych z miejsca pobytu Władysława Krecińskiego i Franciszki Mukulskiej p. Jana Postępskiego c. k. notaryusza w Birczy celem doręczenia tus. uchwały tabularnej z dnia 9 czerwca 1894 l. 6062 kuratorem ad actum, o czem ich niniejszem zawiadamia.

Bircza, 15 czerwca 1895.

L. 9971 (8434 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sniatynie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Jelenę Dutczak, iż w sprawie egzekucyjnej Chaima Labesa przeciw niej pto 33 zł. aw. z pn. ustanowiony został kuratorem dla niej adw. dr. Ziemba z zastępstwem adw. Kaweckiego w Sniatynie.

Wzywa się przeto Jelenę Dutczak, by z kuratorem co do zastępstwa porozumiała względnie sądowi pełnomocnika wskazała, ileże sama ewentualnie złe skutki sobie przypisza.

Sniatyn, 19 czerwca 1895.

L. 18204 (8548 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Stowarzyszenia kredytowego i oszczędności „Union“ w Kutach przeciw Izraelowi Friedfertigowi i tow. o 170 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego dr. Mikołaja Fedorowicza adw. dr. Kraśnickiego kuratorem z substytucyą adw. dr. Staubera i doręczył kuratorowi adw. dr. Kraśnickiemu nakaz zapłaty z 14 lipca 1894 l. 11628 dla dr. Mikołaja Fedorowicza przeznaczony.

Kołomyja, 2 listopada 1894.

L. 12289 (8648 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadome Karolinę Zbrożek i Maryę Zbrożek, że w sprawie egzekucyjnej Lazora Nebenzahla prawonabywcy Róży Rosenberg przeciw masie spadkowej Dominika Zbrożka o 2000 zł. aw. z pn. wyznaczył tusądową uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 12289 termin do przesłuchania wierzycieli hipotecznych realności pod lk. 111/197 dzielnica Przemyska w Samborze na dzień 20 grudnia 1895 o godzinie 10 przed południem i że egzemplarze tej uchwały dla nich przeznaczone doręczył ustanowionemu im kuratorowi tutejszemu adw. dr. Chmielewskiemu ze substytucyą tutejszego adw. dr. Bylińskiego, oraz wzywa wymienione egzekutki, aby udzieliły ustanowionemu kuratorowi dokładnej informacyi do bronienia ich praw w tej sprawie potrzebnej lub innego zastępcę sobie obrały i sądowi tutejszemu wymieniły, inaczej bowiem prawne skutki z zaniedbania tego wynikłe, same sobie przypiszą.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Sambor, 23 listopada 1895.

L. 14910 (8654 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Boczara, że Katarzyna Ekiert pod dniem 20 października 1895 l. 14910 wniosła przeciw niemu pozew o zapłatę kwoty 268 zł. 75 ct. na który termin w tut. sądzie do rozprawy sumarycznej na dzień 23 grudnia 1895 o godzinie 9 rano wyznaczono i pozew ten ustanowionemu dla niego kuratorowi Janowi Szajnie z Haczowa doręczono.

Wskutek tego wzywa się Józefa Boczara, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż wynikłe z zaniedbania tego skutki sam sobie przypisze.

Brzozów, 17 listopada 1895.

L. 96914 (8685)

Wysokie c. k. Ministerstwo rolnictwa reskryptem z 13 listopada 1895 l. 21585 zmieniło ogłoszony edyktem c. k. Namiestnictwa z 24 lutego 1895 l. 12729 podział i rozgraniczenie rewirów rybackich VIII i IX w dorzeczu Bugu w sposób następujący:

Rewir dzierżawny Nr. VIII obejmuje rzekę Bug z dopływem w całym biegu od granicy między gminami Derewlany i Spas do ujścia potoku Kamionka a to włącznie z tym potokiem w obrębie gmin i obszarów dworskich Spas, Wolica derewlańska (część) Sokole, Tadanie i Kamionka strumiłowa (część).

Rewir dzierżawny Nr. IX obejmuje rzekę Bug z dopływami w całym biegu od ujścia potoku Kamionka do grobli w gminie Stryhanka w obrębie gmin i obszarów dworskich Kamionka strumiłowa (część), Łapajówka, Łany polskie, Łany niemieckie, Jazienica ruska, Ruda, Sielec bieńkowy, Dobrotwór, Tyszyca i Stryhanka.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 10 grudnia 1895.

L. 7070 (8662 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Skałacie zawiadamia niniejszem Wolfa Gelharda z życia i miejsca pobytu niewiadomego, iż wskutek p zwu z 27 czerwca 1895 l. 7070 przez N. Katznera przeciw niemu o 485 zł wa. wniesionego, do rozprawy sumarycznej termin na dzień 23 grudnia 1895 w tut. sadzie wyznaczono i pozew ten doręcza się zamianowanemu dla pozwanego kuratorowi w osobie adw krajowego dr. M. etza ze Skałatu, który pozwany potrzebnej do obrony informacyi udzielić lub innego zastępcę sobie obrać i tegoż do wiadomości sądu podać ma, gdyż inaczej wyniknąć mogące z zaniedbania tego skutki sam sobie przypisze.

L. 20676 (8647 1–3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu uwiadamia z miejsca pobytu nieznanego Natana Birnbauma, że na prośbę Dawida Kandla wydano przeciw niemu tusądową uchwałą z dnia 7 grudnia 1895 l. 20676 nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 zł. a. w. z pn.

Oraz ustanowił Sąd dla pozwanego kuratora w osobie adw. dr. Leona Peipera i poleca pozwanemu, ażeby do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika Sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, 7 grudnia 1895.

L. 7417 (8517 1—3)

Sąd powiatowy miejsko-delegowany Jasielski ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Michała Rolaka z Dąbrówki w sprawie egzekucyjnej z aktu notaryalnego Towarzystwa Zaliczkowego w Jaśle o zapłacenie 98 zł. wa., kuratorem dr. adwok. Gaszyńskiego w Jaśle polecając nieobecnemu, by swemu kuratorowi informacyi dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił.

Jasło, 30 października 1895.

L. 11425 (8570 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie ogłasza niniejszem, że z dniem dzisiejszym zarządzonem zoztaje wpisanie zgłoszonej firmy: „Markus Schlüssel wyrąb lasu i handel drzewem w Hucie komorowskiej“ w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych z tem dołożeniem, że firmę powyższą będzie podpisywał sam właściciel firmy Markus Schlüssel.

Rzeszów, 21 listopada 1895.

L. 18579 (8514 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ustanawia w sprawie sprostowawczej stanu hipotecznego realności lwh. 169 ks. gruntow. miasta Przemyśla objętej p. adw. dr. Mantla w Przemyślu kuratorem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Feiwla Halperna z powodu zgłoszenia przez Abrahama Scharfa prawa własności do 1/15 części realności nazwanej, i wzywa kuranda, by dla obrony praw swych z ustanowionym kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi wskazał, ileże szkodę z zaniedbania swego w tej mierze wyniknąć mogącą sobie przypisze.

Przemyśl, 9 listopada 1895.

Domiesienia prywatne.

Ogłoszenie. 1452

Izraelickie stowarzyszenie „Krankenwärter-Verein Linas Hazedek“ w Rzeszowie wskutek dobrowolnego zupełnego wystąpienia członków samo przez się rozwiązanem się staje, które to rozwiązanie do publicznej wiadomości podaję.

Rzeszów, dnia 9 grudnia 1895.

Samuel Fischbein
przewodniczący.

Namiętni palacze!!!

którzy cierpią z powodu tej namiętności na brak apetytu, ból głowy, zawroty, bicie serca, duszność i chcieliby być wolnymi od tych chorób niech używają

pastylek antifuminowych

pastylka wystarczy, aby potrzebę palenia na 2—3 godziny usunąć. Cena 1 pudełka 1 zł., $1/2$ pudełka 50 ct. franko o 50 ct. drożej Główny skład rozsyłkowy: **Aleksander dr. Kowacz aptekarz** w Gr. Beezkerek nr. 18. Główny skład **we Lwowie w aptece** dr. J. Ruckera ul. Krakowska, **w Wiedniu** w aptece dr. A. Rosenberga I. Rothenthurmstrasse. 1553

Z Najwyższego polecenia Jego c. i k. Apostolskiej Mości.

Bogato uposażona, a przez c. k. Dyrekcyę loteryi gwarantowana

XXX. LOTERYA PANSTWOWA

dla celów dobroczynnych cywilnych.

3.135 wygranych w ogólnej kwocie **170.000 złotych,**

mianowicie:

1 główna wygrana na 60.000 zł. z 2 poprzednimi i 2 następnymi wygranymi po 500 zł., 1 wygrana na 30.000 zł. z 1 poprzedniem i 1 następnem wygranem po 250 zł., 2 wygrane na 10 000 zł., 10 wygranych na 1.000 zł., 15 wygranych po 500 zł., 100 wygranych po 100 zł., nareszcie wygrane ze seryj w łącznej kwocie 30.000 zł.

Ciągnienie nastąpi nieodwołalnie dnia 19 grudnia 1895.

Los kosztuje 2 zł. w. a.

Bliższe szczegóły zawiera plan gry, który wraz z losami w oddziale dla loteryj państwowych, miasto, Riemergasse nr. 7, II piętro, Jakoberhof, tudzież w licznych miejscach sprzedaży losów bezpłatnie otrzymać można.

Losy przesyła się franko.

Wiedeń, we wrześniu 1894.

Z c. k. Dyrekcyi loteryj państwowych.

Oddział loteryi państwowej. 1227

Ważne dla szkół i zakładów naukowych.

Zaszczycony uznaniem wys. c. k. Rady szkolnej krajowej

Zakład przyrodniczy

F. M. Złotnickiego

Lwów, ulica Jagiellońska l. 8.

poleca wszelkie środki naukowe, przyrodniczne, preparata naturalne, modele, wizerunki, przyrządy fizykalne i t. p. 1086

Najodpowiedniejsze podarunki na Gwiazdkę i Nowy Rok

są binokle teatralne szyldkretowe, alluminiowe, z perłowej macicy, słoniowej kości i skórką obciągnięte, okulary, ćwikiery, **lornetki Stefanii**, barometry metalowe, termometry, **stereoskopy** z obrazami, **pantoskopy, latarnie magiczne, elektryczne i parowe koleje**, maszynki elektryczne ze stałym i przerwanym prądem w największym wyborze u

ADOLFA SILBERSTEINA

optyka i mechanika,

we Lwowie. ul. Karola Ludwika l. 9 róg ul. Sykstuskiej. 1358

Lwowski Zakład Zastawniczy

przy ul. Czarnieckiego Nr. 1 róg placu Bernardyńskiego

udziela pożyczki na zastaw:

papierów wartościowych, przedmiotów **złotych, srebrnych, brylantów, pereł, zegarków** i t. p. kosztowności dając wysokie zaliczenia przy umiarkowanym procencie. Prócz tego przyjmuje Zakład przedmioty nie należące do rzędu kosztowności jako to: **broń myśliwską** nowszych systemów, **bronzy, antyki, platery** (chińskie srebro) **pasy lite, karabele** i t. p. od których procent został z dniem dzisiejszym podwyższony a natomiast od kosztowności zwyż **100 zł. obniżony.** Ze szczególną troskliwością przechowuje Zakład powierzone mu zastawy, opakowując starannie i strzegąc od wilgoci. Zastawiający w osobnym przedziale nieżenowany otoczeniem w jednej chwili zaliczkę odbiera. 1450

Ostrzeżenie przed blagą i oszustwem!

Wiadomo wszystkim, że Galicya jest prawdziwym rajem dla rozmaitych wykpigroszów i oszustów wiedeńskich i zagranicznych. Codziennie niemal czytamy o rozmaitych wysprzedażach **z powodu rzekomych krachów** i t. p. blag. Ogłaszane przez nich za bezcen srebrne lichtarze, tacki, kubki, sitka i t. p. wszystko to blacha mosiężna, pociągana niklem.

U W A G A: Aby uchronić Publiczność przed wyzyskiem, przyjęliśmy wysprzedaż wyrobów z patent. ameryk. srebra największej fabryki w świecie, która z powodu obecnej stagnacyi oddała nam za cenę roboty tylko

za 5 zł. 25 ct.

następujące przedmioty, dopóki zapas starczy:

6 sztuk najlepszych noży stołowych z angielskiem ostrzem,
6 sztuk ameryk. patent. srebrnych widelców z jednej sztuki,
6 sztuk ameryk. patent. łyżek srebrnych,
12 sztuk ameryk. patent. łyżeczek srebrnych,
1 wielka ameryk. patent. chochla srebrna,
1 mniejsca ameryk. patent. srebrna chochla do mleka,

Razem 32 sztuk tylko za 5 zł. 25 ct.

Oprócz tego na życzenie dodajemy 6 sztuk deserowych noży z ang. ostrzem, 6 sztuk deser. widelców z patent. amer. srebra z jednej sztuki 12 sztuk tylko za 2 zł. 20 ct.

Ameryk. patent. srebro jest nawskróś metalem białym, nie ściera się nigdy zachowuje białość srebra przez lat 30 i jest najzdrowszem w użyciu i smaku. Wspaniałe to nakrycie o najpiękniejszym fasonie nadaje się także na **podarek gwiazdkowy, noworoczny, ślubny lub na imieniny.**

Proszek do czyszczenia wraz z pudełkiem 8 ct.

Wysyłka za gotówkę lub za zaliczką.

Aby dać dowód, że ogłoszenie nasze **najrzetelniejsze** zwracamy pieniądze, komu się towar nie spodoba.

Z tysiąca listów, jakie od nabywców otrzymujemy z podziękowaniem i uznaniem wyjmujemy n. p. ten: „**Z Waszej przesyłki nakryć stołowych z ameryk. patent. srebra jestem** nietylko zadowolony, ale wprost nią zachwycony, tembardziej, że niedawno przesyłką wiedeńską zostałem oszukany“.

Z szacunkiem: Ks. Józef Matwin, proboszcz w Koźlach.

Zamawiać należy pod adresem „Wiktorya“ Rynek l. 45 I piętro w Krakowie

Chrześcijańska Agencya nakryć stołowych ameryk. patent. srebra na całą Austryę.

Mam zaszczyt zawiadomić,

że już otrzymałem świeże towary świąteczne i takowe po najtańszych cenach polecam.

Dla wygody Szanownej P. T. Publiczności podaję mały wyciąg z mego cennika.

Towar świeży i pierwszej jakości.

$1/2$ kilo migdałów wybieranych	ct. 56	$1/2$ kilo fig wiankowych	15
„ migdałów bardzo ładnych	48	„ cykaty dużej	75
„ daktyli marokańskich	90	„ araneini dobrej	56
„ daktyli aleksandryjskich	34	„ marmolady owocowej	40
„ daktyli Califet	32	„ powideł bośniackich	15
„ rodzynek sułtańskich	26 i 32	„ powideł bośniackich	16
„ rodzynek Eleme dużych	34	„ masła świeżego do chleba	68
„ rodzynek czarnych drobnych	24	„ masła dworskiego do potraw	48
„ Malagi na gałązkach	90	„ miodu znakomitego	26
„ orzechów tureckich	20	„ maku	20
„ orzechów tur. łuszczonych	38	„ mąki najpiękniejszej	15
„ orzechów włoskich papierówek	20	1 słoik konfitur	50
„ orzechów wł. łuszczonych	50	1 słoik lipowego miodu	35
„ fig sułtańskich deserowych	50	1 dekagr. wanilii	60
„ fig sułtańskich	26 i 34	1 laska wanilii	20

Utrzymuję także na składzie różne gatunki **tylko naturalnych win,** wyborny **rum bremski, herbatę, wódki** zagraniczne i krajowe, oraz bardzo dobry **koniak francuski** po zł. 3.—, 3.50, 4.—, 4,50 i 6.— za butelkę,

Zamówienia z prowincyi odsyłam odwrotnie, na żądanie cenniki wysyłam franko.

Polecając się licznym rozkazom Szanownej P. T. Publiczności, kreślę się z pełnym szacunkiem

Leonard Solecki

Lwów, ul. Batorego l. 2. 1382

Kościelne
świece woskowe, świeczki na drzewka, stoczki, gromnice, trójce
kwiaty do świec.
Główny skład najlepszych świec stearynowych i kandelabrowych „Appolo"
poleca najtaniej
fabryka świec i blichowania wosku
Fryderyka Schubutha
Lwów, Rynek l. 45. 1451

Staruszka, J. Drabnicka, 80 lat, wdowa, pozbawiona środków do utrzymania, prosi o łaskawe wsparcie, Lwów, Łyczaków 22.

La Comete
1000 tutek nieklejonych znakomitej jakości zł. 1.20
polecają 1424
Bracia Elster
Lwów, ul. Akademicka l. 12.

NOWY WYNALAZEK
PARF
PARF^IA IXORA
ED. PINAUD
Mydło .... à l'IXORA
Essencya dla chustek ... à l'IXORA
Woda tualetowa .... à l'IXORA
Pomada .... à l'IXORA
Olejek .... à l'IXORA
Puder ryżowy .... à l'IXORA
Kosmetyk .... à l'IXORA
37, boulevard de Strasbourg, 37.
1230

Aparata i wszelkie przybory fotograficzne
Hamel i Feigl
Lwów, pasaż Hausmana 8.

Kołdry!
Za dobre i tanie materace wynagrodzona medalem na powszechnej wystawie krajowej firma 1361
Józef Schuster
Lwów, Kopernika 7.
Poleca własnego wyrobu kołdry po zł. 3,50, 4, 6, 8, 10 do 14,

Cukry deserowe
znakomite odznaczone na wystawach krajowych i zagranicznych **złotymi medalami**, które już oddawna przez wybrednych smakoszy jako najlepsze uznane zostały, $^1/_2$ kilo zł. 1 ct. 20
poleca codzień świeże 1176
Henryk Treter
właściciel parowej fabryki czekolady
ulica Kopernika l. 3 obok apteki.

Celem położenia tamy nadużyciom niektórych restauratorów, mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że
piwo okocimskie
sprzedają na szklanki tylko następujące firmy:
Naftuła Toepfer, ulica Trybunalska l. 12,
Apisdorf, ul Sobieskiego 14.
Wilh. Breitmayer, ul. Trybunalska 14.
Józef Ehrlich, kawiarnia Teatralna,
Józef Flieg, ul. Jagiellońska l. 22.
Ludwik Gardoliński, ul. Kopernika l. 4.
Szymon Goldberg, ul. Batorego l. 16.
Wilhelm Hellman, ul. Kazimierzowska.
Dawid Kepler, ul. Pańska l. 12, pod Schlickiem.
Jerzy Kirsch, ul. Solarni l 6.
Władysław Kozłowski, ulica Gródecka l. 79,
Michał Landes, ul. Skarbkowska l. 4.
Jan Ludwig, ulica Krakowska l. 7,
Szymon Post, ul. Krakowska.
Karol Przybylski, ulica Teatralna l. 13.
Abraham Rothberg, ul. Kazimierzowska.
Antoni Rudziński, restauracya kolejowa,
H Salzberg, ulica Kołłątaja róg Kazimierzowskiej.
S Stoff, ulica Sobieskiego pod Słoniem.
Wilhelm Tannenbaum, ul. Karola Ludwika,
S. B. Tanser, Chorążczyzna.
Antoni Uhlerz, ul Batorego l. 12.
Henryk Voise, piwiarnia okocimska, róg ul. Sykstuskiej i Słowackiego.
Jan Ważny, ul. Czarnieckiego.
Filip Weiss, Chorążczyzna l. 2.

Główne zastępstwo i skład piwa beczkowego u p. **Ozyasza Wixla i Syna**, ul. Bogusławskiego l. 13, telefonu nr. 6. 46
Skład piwa flaszkowego u p. **S. Wiesera**, Sykstuska 14, telefon 149.

Na przyszłość ogłaszać będę każdej niedzieli w pismach lwowskich nazwiska restauratorów, którzy **piwo okocimskie** sprzedają, a nadto zastrzegam sobie wystąpić w drodze sądowej przeciwko sprzedaży obcego piwa pod marką okocimskiego

Jan Götz,
browar w Okocimie.

Obrazki i dewocyonalia!
Nie potrzeba już więcej sprowadzać z zagranicy, gdyż wszystkie w zakres wchodzące przedmioty ma na składzie
Wincenty Kuczabiński
fabrykant-nakładca książek do nabożeństwa, obrazków i przedmiotów treści religijnej
we Lwowie, ul. Kopernika l. 2
zarazem polecam bogato zaopatrzony skład
książek do nabożeństwa, obrazków świętych i medalików z polskiemi napisami, różańców, krzyżów i krzyżyków
od najtańszych do najwykwintniejszych.

Czcigodne Duchowieństwo z okazyi zbliżających się **Swiąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku** uprzejmie proszę, aby raczyło najłaskawiej zażądać na okaz wzorów, które na żądanie natychmiast darmo wysyłam — a to celem dowodnego przekonania się, że towary polecane przezemnie, i przeważnie wykonane w moim zakładzie, są bez porównania tańsze i lepsze jak sprowadzane z zagranicy. — Jako nowość polecam **obrazki francuskie,** koronkowe z tekstem polskim, chromolitografowane na kartonach z polskiemi modlitewkami lub bez. 1399

Zawarłszy korzystne umowy z fabrykantami **olejodruków,** mogę sprzedawać, wszystkie znane obrazy olejno drukowane w artystycznem wykonaniu i wszelkich rozmiarach po **nadzwyczaj niskich cenach.** Z wysokiem poważaniem **Wincenty Kuczabiński.**

SARGA
za najlepszy uznany
środek do czyszczenia zębów



wiele **milionów** razy zbadany i doświadczony prze dzentystów jako najlepszy środek utrzymania zdrowych i pięknych zębów.
Wszędzie do nabycia. 1393

GUBRYNOWICZ & SCHMIDT WE LWOWIE
polecają największą w kraju
1383
CZYTELNIĘ polską, francuską, niemiecką i angielską
przeszło 60.000 tomów tudzież
WYPOŻYCZALNIĘ NUT 70.000 sztuk
na fortepian i inne instrumenta i spiew
przedtem **KAROLA WILDA** stale uzupełniana nowościami.

medal srebrny — medal złoty
Magazyn futer
Braci Wrońskich
we Lwowie, ulica Teatralna l. 5
(naprzeciw kościoła katedralnego)
polecają po cenach najprzystępniejszych swój obficie zaopatrzony magazyn futer, tak gotowych jak też i skóry pojedynczo, oraz i materye na pokrycia futer w wielkim wyborze.
Cenniki na żądanie franko.
1057

Magazyn Schayerów
we Lwowie,
poleca najtaniej w największym wyborze
nowości z konfekcyi damskiej
Materye wełniane i jedwabne na suknie i pokrycia do futer etc. — plusze, aksamity, chustki damskie (Himalaya), plaidy męskie, płótna, szirtingi, barchany, bieliznę damską i męską, pończochy, skarpetki — jakoteż oryginalną bieliznę profesora dr. Jaegera. 1387

Znane z dobroci i rzetelności także i po za granicami kraju
c. k. uprz. fabryki przędzalń i tkanin
FILIPA HAAS i SYNÓW
Filia we Lwowie przy ulicy Jagiellońskiej l. 3
poleca wyroby własne jak:

NOWOŚCI wszelkiego rodzaju w **materyach meblowych, dywanach, firankach** białych i kremowych, **portyerach,** materyalnych kapach, serwetach, kołderkach flanelowych, chodnikach, tapetach itp. Towar doborowo przedni, ceny przystępne, o czem P. T. Publiczność osobiście przekonać się raczy.

OSOBLIWOŚCI **w dywanach** perskich, smyrneńskich, także czysto stylowych ręcznie wiązanych (Knüpfenteppiche) wyrób własny, w wielkim wyborze, po stałych cenach fabrycznych.

Dla towarów wysortowanych i resztek cena do połowy zredukowana.
Ilustrowane cenniki na żądanie franko wysyła się. 1431

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

Znany pierwszorzędny skład aparatów fotograficznych, Hamel i Feigl przeniósł się do pasażu Hausmanna l. 8. 1443

Wielka wysprzedaż z powodu zmiany lokalu przy ulicy Halickiej l. 6 niżej cen fabrycznych: galanterya, papiery, ramy, obrazy, Stanisław Baar. 1439

Ramy, listwy do ram w wielkim wyborze polecają Hamel i Feigl pasaż Hausmanna.

Niebywałe!

Kompletny sortyment do ubrania Bożego Drzewka **100 sztuk za 2 zł.** w handlach **W. Niemojowskiego, Lwów,** ul. Teatralna 3 i ul. Jagiellońska 6. Zlecenia z prowincyi odwrotnie. Należy się spieszyć z zamówieniami, bo zapas nie wielki. 2

Handel herbaty
Wohla 1366
w Grand Hotelu
pasaż Hausmanna, Lwów.

Zygmunt August Popiel i Sp.
Lwów, pasaż Hausmanna.

Dla konkurencyi wyłącznie z zagranicą, poleca się w zakresie wyrobów metalowych, blacharskich (galanteryjnych) nasza fabryka. 1341
Cenniki gratis i franko.

Na Gwiazdkę
J. K. Andersena
Fantastyczne opowieści
w przekładzie 1447
Wandy Młodnickiej
z 26 ilustracyami panny Maryi M z ktżrych 12 na osobnych tablicach a reszta w tekscie,
W pięknej płóciennej oprawie.
Do nabycia we wszystkich księgarniach.
Główny skład
w Drukarni Ludowej we Lwowie
plac Bernardyński l. 7.

Zniżyłem!!
Tylko na Swięta cenę cukru w głowie na 33 ct., w mącze 35 ct. za 1 klgr. 1448
Leonard Solecki
Lwów, ul. Batorego l. 2.

BIURO
EQUITABLE
ulica Czarnieckiego l. 4 534
udziela wyjaśnień co do nieprześcignionej przez żadne inne Towarzystwo tontyny zysków przy ubezpieczaniach życiowych

Prawdziwa

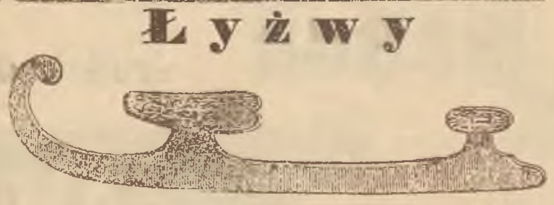


Jest w puszkach blaszanych złotawo lakierowanych z czarnym drukiem i czerwoną etykietą do nabycia u **Wolfa Czoppa we Lwowie,** Tadeusza Szarfa w **Tarnowie,** Teofila Jabłońskiego w **Drohobyczu,** J. Kosterkiewicza wdowy w **Nowym Sączu,** Lechickiego i Kosterkiewicza w **Stryju,** Osiacza Eisnera i Leona Bukietyńskiego w **Samborze** i we wszystkich większych handlach korzennych, drogueryach i składach farb. 1329

Wincenty Kuczabiński
Lwów, ul. Kopernika 2
skład przedmiotów treści religijnej i artystycznej
poleca na **Gwiazdkę**
CHORAŁ
Kornela Ujejskiego,
w obrazach **Jana Styki,** z muzyką **Nikorowicza.** 1435

Na Święta
poleca swój główny **skład win** austryackich i węgierskich w różnych gatunkach po najtańszych cenach.
H. BERGER
Lwów, ul. Boimów l. 5. 1389

Łyżwy



tylko pierwszej jakości znakomite sorty pod gwarancyą.

HALIFAX nr, 2 dobre .	, para zł. 1.25
HALIFAX nr. 1 stalowe noże .	. „ „ 1.80
HALIFAX z szerokiemi nożami	. „ „ 3.—
HALIFAX damskie nie niklowane	, „ „ 1.50
HALIFAX damskie niklowane .	. „ „ 3.—
HALIFAX męskie niklowane .	. „ „ 3.—
HALIFAX męskie nikl. z szer. nożami	„ „ 5.—
HALIFAX syst. Jakson Haines stalowe	„ „ 4.—
HALIFAX dtto niklowane t. zw. Sport	„ „ 6.—
JAKSON HEYNES nikl. para zł. 5.50, 6.— i	6.50
MERKUR, HELVETIA albo PRIMUS	para zł. 2.80
1 para rzemyków do łyżew . . .	. —.30

poleca 1403
Piotr Chrząstowski
handel żelazny
we Lwowie, plac Kapitulny l. 1
(naprzeciw Katedry).

MAKS WIKSEL
ul. Krakowska 14. we Lwowie ul. Ormiańska 3
poleca na święta
naturalne i z dodroci swej ogólnie słynące
wina
węgierskie, austryackie, hiszpańskie, francuskie, reńskie etc, oraz prawdziwy francuski koniak kuracyjny, syrmską śliwowicę, jakoteż likiery, rosolisy, krajowe i zagraniczne, wino stołowe białe i czerwone 40 ct. za litr i wyżej.
Handel wina otwarty bez przerwy w piwnicach i restauracyi
Wysyła na prowincyę w beczułkach począwszy od 5 kilo. 1422

Richtera Kotwiczne skrzynki budowlane



zajmują dotychczas najpierwsze miejsce; są one najmilszym podarkiem gwiazdkowym dla dzieci przeszło trzyletnich. Dla nadzwyczajnej trwałości są skrzynki te tanieni, jako też dla ważnej zalety, iż dopełniać i powiększać je można. Ktoby jeszcze nie znał tej najwspanialszej ze wszystkich zabaw i zajęć, niechże zażąda od podpisanej firmy nowego, ilustrowanego cennika, a otrzyma go bezpłatnie. Przy zakupnie należy wyraźnie żądać: **Richtera Kotwiczną skrzynkę budowlaną,** a nie przyjmować skrzynek **bez marki fabrycznej Kotwicy,** ale przeciwnie, takowe stanowczo odepchnąć; kto tego zaniecha, otrzyma łatwo skrzynkę podrabianą. Prosimy zważyć, że **li tylko prawdziwe Kotwiczne skrzynki budowlane systematycznie dopełniać** można, a zatem podrabiana skrzynka **najmniejszej** nie ma **wartości** jako dopełnienie. Radzimy zatem, li tylko prawdziwe skrzynki kupować, które po cenie 40 kr., 75 kr., 90 kr. do 6 złr. i wyżej mają stale na składzie



1212

wszystkie lepsze składy zabawek.

Nowość! Richtera gry: **Rozweselacz, Jajko Kolumba, Uśmierzyciel, Krzyżyk, Pitagoras, Zadania łukowe, Męczydusza** itd. Cena 35 kr. Prawdziwe tylko z Kotwicą!

F. AD. RICHTER & Cie., Pierwsza austr.-węg. c. i k. uprz. fabryka skrzynek budowlanych
Kontor i skład: I. Nibelungeng. 4 **Wiedeń** Fabryka: XIII/1 (Hietzing)
Rudolstadt (Turyngia), **Olten** (Szwajcarya), **Rotterdam, Londyn, Nowy York,** 215 Pearl-Street.

Wiedeń. Budapeszt. Karlsbad.
Magazyn specyalny biżuteryj i towarów galanteryjnych
KESMARKY & ILLES
(Magasin au bon Marché)
we Lwowie, róg placu Maryackiego i ulicy Teatralnej, dom kapitulny
poleca **największy wybór nowości we wszelkich towarach galanteryjnych odpowiednich na podarunki Bożego Narodzenia (gwiazdkowe) i Nowego Roku.**
Ceny nadzwyczaj umiarkowane.

Przewodnik przy kupnie dywanów!

Także na raty.

Portyery i dywany „En Occasion“

przy ulicy Sykstuskiej l. 6, we Lwowie,
rozpoczęliśmy w tych dniach na krótki czas sprzedaż wielkich ilości
oryentalnych i europejskich dywanów
po istotnie zadziwiająco tanich cenach.

Te olbrzymie zapasy towarów obejmują **rzadkiej piękności okazy STAROŻYTNYCH PRAWDZIWIE PIĘKNYCH DYWANÓW** jakoto: **Dagestan, Kasak, Derbent, Mekka, Afganistan, Buchara, Sumak** i t. d. **Smyrneńskie dywany** wyjątkowo wspaniałe pod względem barwności wszelkich rozmiarów, dalej dywany **brukselskie, welurowe** strzyżone, półstrzyżone, jakoteż **Lambrekiny** wszelkiego rodzaju. — **Specyalny skład dywanów i portyer** z wełnianych materyi i pluszu w najcudowniejszem wykonaniu. — Specyalny skład kap na łóżka i stoły **z materyi wełnianych i pluszu.** — **Wspaniałe firanki i story koronkowe.** — Specyalny skład firanek i storów z szwajcarską **aplikacyą.**

PP. Oficerom i Urzędnikom c. k. armii i żandarmeryi, dalej PT. posterunkom żandarmeryi, jakoteż c. k. Straży skarbowej, PT. Urzędnikom państwowym, kolejowym, sądowym i pocztowym, PT. Właścicielom dóbr i ich urzędnikom, Wie ebn. Duchowieństwu świeckiemu i zakonnemu, PT. Leśniczym, Urzędnikom domen, fabrycznym i górniczym dajemy wszelkie towary na raty lub częściowe spłaty.

Wszystkie te dywany, firanki, portyery, koce i wyż wymienione towary są do sprzedania

w nowo otwartej filji „Magazynu au Louvre“

1417

jako składu komisowego wiedeńskiej firmy
Teppichhaus Metropole z Wiednia.
Listy i zamówienia adresować należy do „Filji wiedeńskiego magazynu au Louvre“ Lwów, ul. Sykstuska l. 6.
Cenniki gratis i franko na żądanie

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich